

# GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., poza 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 12. — Ekspedycja miejscowa w Agencji dzienników St. Sokolowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9. — Listy należy frankować.

Reklamae otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K, półrocznie 16 K, kwartalnie 8 K, miesięcznie 2 K 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K, półrocznie 12 K, kwartalnie 6 K, miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ewentualnie i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal. kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petiową, ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petiowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie Agencya dzienników Sokolowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9. i w biurze Ludwika Ploha ulica Karola Ludwika 1. 9; we Francji w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama 88 Rue de Varenne.

## ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi:

W miejscu:  
półrocznie (od 1 lipca do 31 grudnia) . . . . . 12 K  
ćwierćrocznie (od 1 lipca do 30 września) . . . . . 6 K  
miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) . . . . . 2 K

Zamiejscowa:

półrocznie . . . . . 16 K — h  
ćwierćrocznie . . . . . 8 K — h  
miesięcznie . . . . . 2 K 70 h

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymają „Przewodnik naukowy literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:

ćwierćroczni . . . . . 1 K 50 h  
miesięczni . . . . . — K 60 h

„Przewodnik“ prenumerowany osobno, kosztuje:

rocznie . . . . . 8 K  
półrocznie . . . . . 4 K  
ćwierćrocznie . . . . . 2 K

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

## CZEŚĆ URZĘDOWA.

Ministerstwo handlu zamianowało asystenta pocztowego, Andrzeja Romana Żga in. Soleckiego, oficyałem pocztowym w Jarosławiu.

## CZEŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 14 czerwca.

### Rada państwa.

Z Izby posłów.

(Dokończenie telefonicznego sprawozdania z posiedzenia Izby z dnia 12 b. m.)

W wywodach swych o noweli przemysłowej — początek ich podała już wczoraj depesza — zaznaczył P. Ministerhandlu Forzt, że dowód uzdolnienia posiada w obecnej noweli wszelkie kautele, a także organizacya drobnego przemysłu będzie możliwie zabezpieczona. Rząd zgadza się na utworzenie przybocznej Rady rękodzielniczej (*Gewerberat*) na wzór już istniejącej Rady przemysłowej (*Industrierat*). Co do dowodu uzdolnienia w przemyśle gospodnio-szynkar-kim może Rząd zgodzić się nań tylko w ramach rozporządzenia.

P. Gratzhofer (niemiec. lud.) nazywa uchwałą stałej komisji przemysłowej zupełnym tryunfem żydowskiej klikki kapitalistycznej, — występuje za jak najdalej idą-

cem rozszerzeniem dowodu uzdolnienia z wyłączeniem przemysłu gospodnio-szynkar-kiego, oraz za zaprowadzeniem przymusowych egzaminów majsterskich.

Prawie wszyscy dalsi mowcy podnosili korzyści, jakie z nowej ustawy płyną dla rękodziela.

P. Formanek przedłożył rezolucję z wezwaniem do Rządu, aby przy reformie podatku domowo-czynszowego podatek od warsztatów rękodzielniczych zniżył do najniższej stopy.

P. Kulp oświadczył, iż posłowie czesey są zdania, że reforma przemysłowa należy do kompetencyi Sejmów i tylko z tem wyraźnym zastrzeżeniem stanowiska autonomicznego, biorą udział w dyskusyi.

Na tem obrady przerwano.

P. Sobotka w zapytaniu do Prezydenta Izby potępił niedzielną demonstracyę antiwęgierską, oznaczającą naruszenie prawa gościnności. Mowca zapytuje, czy Prezydent skłonny jest węgierskiej narodowej Delegacyi wyrazić najgłębsze ubolewanie z powodu niedzielnej demonstracyi i czy w porozumieniu z P. Prezydentem Ministrów i P. Ministrem spraw wewnętrznych poczyni kroki, celem zapobieżenia powtórzeniu się podobnych zajść.

Prezydent odpowiada, iż co do pierwszej części zapytania nie jest w stanie nic uczynić, co do drugiej zaś prosi mowcę, aby w drodze interpelacyi zwrócił się wprost do obu PP. Ministrów.

Poczem posiedzenie zamknięto.

### Z komisyj.

Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie komisji reformy wyborczej, na którym dotychczasowego zastępcę prze-

wodniczącego p. Ploya wybrano przewodniczącym, a p. Chiarego zastępcą.

Następnie komisya rozpoczęła dyskusję szczegółową nad § 6 projektu wyborczego. Dyskusya rozpoczęła się od podziału okręgów w Dalmacyi.

P. Bartoli wskazuje na brak reprezentanta mniejszości włoskiej w Dalmacyi i domaga się, aby liczbę mandatów w Dalmacyi powiększono z 11 na 12 i jeden okręg przyznano Włochom.

P. Iwezewic sprzeciwia się żądaniu p. Bartolego, gdyż znikoma mniejszość włoska w Dalmacyi nie może rościć sobie prawa do osobnego reprezentanta. — Mowca wnosi, aby podział okręgów zmieniono w ten sposób, by Serbom dostały się dwa mandaty, a Chorwatom 9.

P. Minister spraw wewnętrznych, dr. Bienert, wyraża radość z powodu rozpoczęcia przez komisję dyskusyi szczegółowej i podnosi, iż Rząd będzie starał się popierać rychłe załatwienie przedłożenia. P. Minister zaznacza, że 11 mandatów dla Dalmacyi odpowiada liczbie jej ludności, a przy uwzględnieniu podatków opłacanych, liczba ta byłaby nawet za wysoka. Ponieważ Włosi w Dalmacyi stanowią tylko 3 pre. ogółu ludności, przeto żądanie, aby im przyznano jeden mandat, jest nieuzasadnione. Poruszona przez p. Bartolego sprawa utworzenia katastrof narodowych, może być tylko o tyle uwzględniona, o ile została już wprowadzona przez ordynacyę sejmową do wyborów sejmowych. Nie jest zaś odpowiedniem, aby przy ordynacyi wyborczej do Rady państwa czyniono w tym kierunku pierwsze kroki. W końcu sprzeciwia się mowca żądaniu p. Iwezewica i prosi o przyjęcie propozycyi rządowej.

69)

ANATOL KRZYŻANOWSKI.

## U PROGU NOWEGO ŻYCIA.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

XVII.

(Ciąg dalszy).

Czynność, z drobiazgową ścisłością przeprowadzana, przeciągnęła się długo. Gdy panowie, po sprawdzeniu skarbeca, wydostali się wiudą na górę, sąsiednie kasy i sale biurowe opróżnione już były.

W skroniach Lipowieckiego tętna były jak młotem; w głowie od godziny świdrowała jedna myśl bolesna:

— Po doznaniem upokorzeniu, wobec przewodnictwa Olszańskiego, nie wrócić tu nigdy więcej! — Nigdy, nigdy!..

Głos rozsądku przestrzegał jednak, iż w takim razie odrzuci ostatnią podstawę bytu. Zamiast wznieść się wyżej, zbliżyć do Leny, utraci ją na zawsze.

Nie; o zbyt wielką chodziło tu stawkę, by dla zranionej miłości własnej, dla upokorzonej dumy, przyszłość całą na jedną stawić kartę. Postanowił więc, pozostawiając sobie czas do rozważki i namysłu, nie robić nic na gorąco, by za sobą ostatnich nie spalił mostów.

Gdy więc czynność zdawania kasy ukończoną została, sięgnąwszy po kapelusz i laskę, złożył obydwom panom w milczeniu ceremonialny ukłon.

— Panie Lipowiecki — zabrzniał uprzejmy tym razem głos dyrektora — jakkolwiek obejmie pan jutro kasę nr. III., niemniej, proszę, aby pan zechciał nie odmawiać przez czas jeszcze pewien pomocy swej i wszelkich wskazówek panu Olszańskiemu, dopóki

się tenże ze swymi obowiązkami dokładnie się nie obezna.

Zainterpelowany złożył w milczeniu ponowny ukłon. Olszański, uważając go snąc za swego podwładnego, odpowiedział imponującym skinieniem głowy.

— Powietrza, powietrza, powietrza!.. dudniło w głowie Stanisława, gdy siłą woli panując nad sobą i nie przyspieszając kroku, schodził spokojnie na pozór wspaniałymi schodami Banku przemysłowego.

— Powietrza! — Nerwy bowiem szarpane nielitośnie przez tyle godzin, zatamowały mu oddech, a żółte cała podeszła pod gardło i usta zalała. Powietrza, bo się udusi i runie tutaj, tak, jak runęły wszystkie jego nadzieje!

Chłodny powiew, pierwszy zwiastun jesieni, oprzytomnił go; rozpiął palto i, zdjawszy kapelusz, poddał się z rozkoszą zimnemu podmuchowi. Rzeczywistość jednak nie pozwałała nawet na tę drobną ulgę.

U przelotnej strony podjazdu ukazało się kilku zapóźnionych kolegów, z wszedobylskim Wackiem Borelskim na czele. Aby uniknąć spotkania z nimi i spojrzeń ciekawych, Stanisław nakrył pospiesznie głowę i zapiąwszy napowrót palto, zeszedł na ulicę.

Wśród tłumu jest się często samotnym. Pomimo tego gwar i ruch nie pozwalały Lipowieckiemu zebrać myśli. Pragnął, za jaką bądź cenę, ciszy i spokoju; potrzebował znaleźć się wśród czterech ścian własnych, by ujawnić obolałą głowę w dłonie, zastanowić się nad wszystkim, co zaszło. Wzdychał do swojego kąta, a nie śniwał wracać do domu, aby na progu nie spotkać starej matki, której wzrok kochający wyczytałby z pobladych jego rysów, że znów nowe zawisło nad nimi nieszczęście.

Ten awans, na który przez szereg lat ucziwie, a od tyłu miesięcy mozolnie i krwawo pracował, miał być ziszczeniem wszystkich jego marzeń. Ta, oddawna przyrzeczona nominacya, to był kres ciężkiej i smutnej młodości, kres chłodu i głodu, pierwsza przystań cichego, lecz pewnego szczęścia. Zawód więc doznany był ciosem, druzgocącym życie całe. Bo, jeżeli młody i in-

teligentny, mógł na innem polu wybić się jeszcze, to niemniej, któż w dzisiejszych warunkach zwróci mu Lenę, kto natętni Sieniawskich wiarą w jego przyszłość i pracę? Cios więc, jaki spadł na niego tak niespodzianie, druzgotał wszelkie jego nadzieje, zabierał wszystko, co mu szczęściem, światłem i otuchą przyszłości było!..

Z czemuś pójdzie do senatora? Jak powie mu, że pozwolił wydrzeć sobie podstępem chleb krwawo zapracowany? Podstępem? Nie, nie wierzą mu nawet, iż Olszański w nieprzyjaźni swej zacięty, dla zgnębienia go, rozmyślnie na szkodę jego działał. Przeciwnie; w przekonaniu starego senatora, skorzystał on jedynie z prawa walki o byt, w której zręczniejszy i silniejszy ma zawsze szanse wygranej.

A przytem, czyż nie wiedział, że rodzice Leny, wbrew jej sympatyom, najchętniej przyjmowali Olszańskiego u siebie. Żyjąc na dużej skale, umiał on zawsze obok zajmowanej dobrej posady, podtrzymać jeszcze pozory osobistej fortuny. Względny zaś majątkowe przeważały wszystko na szali przekonania prawdziwego radcy stanu i jego pełnej godności małżonki.

Obok wstrząśnięć doznanych, w udręczone serce Stanisława wpiła swe szpony straszna hydra zazdrości. Wierzył w Lenę, jak w bóstwo niepokalane; ufał jej sercu, ale wiedział również, choćby na przykładzie własnej swej siostry, iż Olszański posiada niebywałe szczęście do kobiet, że jakiś fatalny, demoniczny wpływ na nie wywiera. Wszak uległa mu czysta dusza Iny, a Lena, w ostatnich czasach taka inna, taka oziębla była!..

W myślach Lipowieckiego chaos, w sercu zamęt powstawał.

Szatan zadrzości, coraz silniej zatruty jad do duszy mu sączył.

Opuścić ręce, wyrzec się nadziei lepszej doli i szczęścia na przyszłość, wyrzec się kobiety ukochanej, dla tego, że mu wróg zacięty zatrul spokoj i podstępnie kęs chleba odebrał, byłoby brakiem energii i woli, niegodnym mężczyzny.

Należało więc zużyć wszystkie spręży-

ny, całą siłę ducha i umysłu, celem podźwignięcia się i wydostania na wierzch, celem zdobycia stanowiska, które nie narażając Leny na długie narzeczeństwo, pozwoliłoby mu na założenie ogniska rodzinnego i wprowadzenie do niego panny Sieniawskiej.

Zrywać z Bankiem przemysłowym nie mógł, bo najpierw nie chciał tracić dla siebie i matki gruntu pod nogami; powtórę zaś, tylko najlepsza, dana przez Bank opinia, mogła mu ułatwić pozyskanie odpowiedniej posady w innej instytucyi.

Postanowił więc, biorąc dumę wrodzoną za puklerz, podjąć jeszcze na czas pewien z całą godnością, taczko źle płatnego, a przeciążonego pracą wyrobniaka; taczko, od której miał przedtem nadzieję uwolnić się na zawsze.

Zadanie łatwe nie było.

Pierwszy wstęp do biura nazajutrz przekonał Stanisława, iż rozpoczyna się dla niego życie, pełne udręceń i upokorzeń, których Olszański nie myśli mu oszczędzać. Chłodno grzeszcy, z szyderczym usmiechem i złośliwym blaskiem w oczach, zajął on dotychczasowe miejsce Lipowieckiego, zaznaczając obejściem swem odrazu, iż odtąd nikną nie tylko towarzysze młodości i zabaw dziecięcych, lecz nawet znajomi, spotykający się w tej samej sferze towarzyskiej, a pozostają: przełożony, protekcyjno-wyniosły i drobiazgowo wymagający, oraz podwładny, który w spełnianiu obowiązków musi się bardzo pilnować, jeżeli chce uniknąć nagany i dokuźliwych szykan.

Stosunek tak ukształtowany, oraz pozycya zależna od Olszańskiego, stały się dla Stanisława wprost nie do zniesienia. Gdy więc w dodatku Sieniawscy przyjęli go bardzo ozięble i sztywno, a Lena jeszcze powściągliwiej niż przedtem, domyslił się, iż historyę owej dobrej posady, którą w końcu nie on, lecz współzawodnik jego otrzymał, biorąc za prostą z jego strony błagę, postanowił tem więcej poruszyć niebo i ziemię, by uzyskać jak najprędzej w innej instytucyi lepsze stanowisko.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Po dłuższej dyskusji, wniosek p. Bartolego odrzucono, a 24 głosami uchwalono projekt rządowy ze zmianą proponowaną przez p. Ivezevica.

Ze względu na to, że reprezentanci Austrii Dolnej i Galicji prosili o odroczenie obrad nad rozdziałem okręgów w tych krajach, przystąpiono do obrad nad rozdziałem okręgów Austrii Górnej.

P. Schlegel oświadczył się przeciwko sposobowi obradowania, który może doprowadzić do upadku reformy wyborczej. Należy wprzód stworzyć jasną sytuację co do zasad prawa wyborczego. Rozdział okręgów wyborczych pozbawiony jest wszelkiej zasady, a w szczególności sprzeciwia się zasadzie powszechnego i równego głosowania. Rozdział miast od wsi w Górnej Austrii przedsięwzięty nie ze względów praktycznych, lecz politycznych. Austria Górna wprawdzie zadowolona jest z liczby mandatów, ale nie może zgodzić się na rozdział okręgów. Mowca wnosi, aby cały kraj podzielono na 22 możliwe równych okręgów wyborczych, bez względu na miasta i wsie, według okręgów sądowych.

Na tem obrady przerwano. Przewodniczący Ploj zawiadamia, że p. Bartoli zgłosił swój odrzucony wniosek jako votum mniejszości.

Na końcu posiedzenia p. Malik w zapytaniu do przewodniczącego omawiał doniesienie dzienników o słowach, wystosowanych przez Najj. Pana do p. Kramarza podczas cercle delegacyjnego.

P. Kramarz potwierdza, że doniesienie dzienników jest prawdziwe.

Przewodniczący oświadcza, że komisya nie jest miejscem, w którym rozmowa Najj. Pana z członkami Delegacji mogłaby być przedmiotem dyskusji.

Następne posiedzenie komisji dziś o godzinie 5 po południu.

Komisya przemysłowa odbyła wczoraj posiedzenie. Na porządku dziennym była ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Na wniosek p. Schneidra wybrano subkomitet, a ten wybrał przewodniczącym p. Małachowskiego, referentem zaś p. Weisskirchnera.

Program pracy.

Wczoraj w południe zebrał się w salonie Prezydenta Izby posłów przywódca klubów na naradę, celem ustalenia programu pracy. Obecny był P. Prezes gabinetu br. Beck. Po długiej, przeszło godzinę trwającej rozprawie zgodzono się, aby ze względu na doniosłość reformy przemysłowej odbywały się posiedzenia Izby w środy, piątki i soboty, a posiedzenia komisji reformy wyborczej w środy i piątki wieczorem, ponadto i w soboty wieczorem, w razie, gdyby w sobotę nie było posiedzenia delegacyjnej komisji budżetowej.

P. Prezydent Ministrów br. Beck zwrócił uwagę na doniosłość załatwienia trakta-

tu handlowego ze Szwajcaryą, ustawy upelnocniającej do zawarcia traktatów handlowych z Serbią i Bułgarią i konieczność załatwienia prowizoryum budżetowego. Br. Beck prosił, aby traktat szwajcarski i ustawę upelnocniającą Izba odesłała bez pierwszego czytania do komisji. Dłuższa rozprawa toczyła się w kwestyi upaństwowienia kolei Północnej. Pp. Kramarz i Stransky domagali się odesłania sprawy tej do komisji bez pierwszego czytania.

Sprzeciwił się temu p. Gross rzekomo ze względów narodowych i finansowych.

Także z trzech innych stron protestowano przeciw przydzieleniu bez pierwszego czytania. Socjalni demokraci oponowali przeciw przekazaniu prowizoryum budżetowego komisji bez pierwszego czytania.

Z obcych parlamentów.

Prezydent gabinetu Sarrien odczytał na wczorajszym posiedzeniu francuskiej Izby deputowanych program rządowy, który podnosi, iż zadaniem rządu było przeprowadzenie zjednoczenia republikańskiego. Rząd oparty o zaufanie wyborców, przeprowadził swe zadanie. Wynik wyborów dowiódł, że naród chce utrzymania republikańskich instytucji i utrzymania polityki reform i postępu. Porządek ogólny znów przywrócono. Opór przeciw inwentaryzacji kościołów ustał, ustały strejki i walka wyborcza. Rząd przedłożył projekt udzielenia ogólnej amnestyi. — Partye republikańskie wykazawszy swą siłę, mogą teraz wystąpić z umiarkowaniem i wspinałomyślnie. Pierwszą koniecznością w polityce wewnętrznej jest przywrócenie równowagi budżetowej.

Rząd przedłożył wobec tego projekt reformy podatkowej.

Ustawa o rozdziale Kościoła od państwa przeprowadzoną będzie ze stanowczością, ale bez ukrytych myśli i bez represalij. Rząd przeprowadzi systematyczne przeobrażenie szkół, tak, aby stały się zupełnie świeckimi, i ostatecznie znieśnie ustawę Falloux.

Rząd zaproponuje dalej reformę sądów wojennych i morskich. W sprawie syndykatów rząd udzieli także innym klasom ludności prawa ich tworzenia, ale urzędnikom państwowym odmówi prawa strejkowania. Rząd jest zdania, że należy szukać środków, celem zapobieżenia zatargom między kapitałem a pracą, i uważa za konieczne przyznać służbie państwowej tę samą ochronę co do czasu pracy, jaką mają robotnicy.

Gabinet w senacie poprze jak najgoręcej ustawę o ubezpieczeniu na starość robotników.

Dalej zapowiada mowca projekt ustawy w celu reformy ustawodawstwa górniczego, tak, aby koncesye, nadawane w przy-

szłości, przewidywały rozdział czystego zysku także na rzecz robotników.

Omawiając politykę zagraniczną rządu, zaznaczył mowca, że dzięki jej można i nadal utrzymać i wzmożnić sojusze i przyjaźni, które dla Francji są tak cenne. Rząd pragnie, aby też było możliwe zmniejszenie ciężarów wojskowych. Trzeba też starać się o załatwienie pewnych kwestyj społecznych w drodze porozumienia międzynarodowego.

Mowca skończył apelem do większości, wzywając ją do jedności i zgody.

Po odczytaniu deklaracji, Izba przystąpiła do dyskusji nad kilkoma interpelacyami w sprawie polityki rządu.

Dep. socjalistyczny Gerault-Richard domaga się, aby w drodze porozumienia międzynarodowego osiągnięto obniżenie ciężarów wojskowych.

Kilku mowców z grupy socjalnych demokratów domagało się reform, szczególnie w sprawie podatku dochodowego progresywnego, upaństwowienia kopalni węgla, kolei, i t. d.

Dep. Jaurès zarzuca rządowi, że wobec klasy robotniczej prowadzi politykę represyi. Habinet użył strejku w rewirze Pas de Calais do tego, aby dostać proletaryat pod władzę wojska. Niema już wolności strejku, jeżeli wyrusza wojsko.

Dalej krytykował mowca zachowanie się rządu w dniu 1 ma a i żalił się na przesładowanie prezesa ogólnego Związku robotniczego. Zapytywał też, jak gabinet zamysła rozwiązać kwestję społeczną, przyczem obszernie omawiał ten temat. Uznał następnie, że chcąc zastąpić kapitalizm socjalizacją produkcji, trzeba będzie uszanować interesy klasy średniej i zapewnić im równowagę. Omawiał w końcu kwestję ogólnego zniesienia prywatnej własności, przyczem oświadczył, że dziś jeszcze nie może powiedzieć, czy nastąpi to z wynagrodzeniem, czy bez wynagrodzenia.

Ponieważ Jaurès czuł się zmęczony, będzie on przemawiał dalej na następnym posiedzeniu, które odbędzie się we czwartek.

W senacie odczytał Clémenceau program rządu, który przyjęto oklaskami.

Na wczorajszym posiedzeniu włoskiej Izby deputowanych wyraził prezydent Bianchieri żywe ubolewanie Włoch z powodu zamachu na króla Alfonsa i jego małżonkę zarazem zaś wypowiedział obojętne zdanie z powodu ocalenia. Następnie prezydent gabinetu Giolitti przedłożył Izbie program rządu, wycisnąc szereg przedłożeń, które rząd wniesie w Izbie. Mowca podniósł także, iż nieodzowne są trzy warunki, aby kraj mógł się pomyślnie rozwijać i kroczyć na drodze postępu, a mianowicie: pokój zewnętrzny, pokój wewnętrzny i uregulowanie finansów. Na szczęście pokój zewnętrzny jest zapewniony dzięki soюзom, którym zawsze Włochy pozostają wiernie i przez serdeczne stosunki przyjazne, które łączą królestwo włoskie ze wszystkimi mocarstwami. Wewnątrz

rząd będzie starał się utrzymać porządek i postępować zamierza z największą bezstronnością w walce między kapitałem a pracą. Sytuacja finansowa państwa jest doskonała.

Nad programem rządowym rozwinęła się obszerna dyskusja, poczem dep. Crespi wniósł rezolucję, że Izba przyjmując oświadczenie rządu do wiadomości, przechodzi do porządku dziennego.

Giolitti przyjął ten wniosek.

Z pod berła rosyjskiego.

Jeżeli pozory nie mylą, Rosya znajduje się u progu nowych kataklizmów. Wśród powszechnego chaosu

wydobywają się na wierzch fakty, skłaniające do głębokiego namysłu, a na usta wybiega znowu pytanie: Co dalej?

W Sebastopolu wśród marynarzy wrenie na żarty; w Petersburgu w zebraniach rewolucyjnych biorą udział wojskowi; w Finlandyi zapowiedziano na czas najbliższy zebranie wszystkich rosyjskich rewolucjonistów; w gubernii połtańskiej rozrzucono proklamacye, ostrzegające chłopów, by nie sypiali w stajniach, spichrzach i stodołach właścicieli dóbr, projektowane jest bowiem puszczenie tych wszystkich budynków z dymem; kronika zamachów, mordów i rabunków przybiera w całym państwie niebywałe rozmiary. Z drugiej strony rząd nie myśli cofać się z raz obranej drogi postępowania: Goremykinowi, informującemu Mikołaja II. o wotum nieufności Dumy, miał car odpowiedzieć: „Ja zaś wyrażam panom zaufanie“ — a były wojskowy, pisujący w socjalistycznym *Narodn. Wiestniku* pod pseudonimem Sapeur, ogłasza rewelacye, według których już drugi rok istnieje sprzyśnięcie wojskowe przeciw urządzeniom konstytucyjnym. Do sprzyśnięcia mają należeć komendanci kilku dywizyj, a zwłaszcza oficerowie gwardyi. Ze zaś i stronnictwo Trepowa w Radzie państwa nie zasypia sprawę, łatwy ztąd domysł, że Duma nieprędko doprowadzi do parlamentaryzacji gabinetu i że istotnie cała Rosya grozi niejedną bardzo niemila niespodzianką.

Duma

tymczasem, owładnięta manią gadulstwa, oklaskuje dalej demagogiczne elukubracye Afadinów, Żytkinów i innych równej miary polityków, a wszelką nadzieję do niedawna frakcy „kadetów“, nie jest dzisiaj już w stanie wyłamać się z pod tego terroru skrajnej lewicy.

Na początku wczorajszego posiedzenia Dumy odczytano rozmaite projekty interpelacyj, a następnie wniosek, aby mowcy, zabierający głos w dyskusyi agrarnej, nie przemawiali dłużej, niż 10 minut. Wniosek ten upadł. Do głosu zapisanych jest jeszcze 117 posłów.

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

UMARLI MÓWIĄ...

(Z francuskiego).

X.

(Ciąg dalszy).

Pani Sassenay weszła do pokoju Janiny i skoro tylko pocisnęła guzik elektryczny lampki, zobaczyła ją skuloną, jakby zmalala w fotelu i płaczącą, bez żadnej obawy, aby nie zmiąć strojnej sukienki.

— Janino, co ci jest? — zapytała natychmiast.

— Mamo! Była to skarga małego dziecka wkrótce stłumiona

— Czemu płaczesz?

— Myślę o zmartwieniu Margerity, gdy ja tańczę.

Pani Sassenay odetchnęła. Znała wielką przyjaźń córki dla panny Roquevillard. Ale gdy łkanie nie ustawało, spytała łagodnie:

— Przypominasz sobie poręcznika Huberta?

— Tak... był miły... ale klócił się przy tenisie. Zawsze był pierwszy.

Zmartwienie młodej dziewczyny nie w tem więc brało źródło.

— Biedna Margerita — dodała, ciągnąc dalej myśl swoją bez uwagi na przerwę. — Zawsze lubiłam więcej Maurycego, który jest w więzieniu, niż Huberta. On będzie niewinny, nieprawdaż?

— Mam nadzieję, kochanko.

— Niewinny człowiek niewinny, a nawet skazany, to piękna rzecz, nie prawdaż, mamo?

— Czy jesteś pewna, że jest niewinny? — Brat Margerity? Jeszcze czego!

Pani Sassenay uśmiechnęła się z tego oburzenia i tej pewności, którą umyślnie wywołała. I pieszcząc swoją córkę, przypomniała sobie dawną rozmowę, którą miała z panią Roquevillard: „Kiedyś, może, mówiła do niej święta kobieta, jeżeli Maurycy na to zasłuży, poproszę ciebie o rękę twojej córki dla niego. W ten sposób nie rozłączymy się z sobą“. Maurycy nie zasłużył, ale w dalszym ciągu wywierał zawsze to samo wrażenie na nadto wspaniałomyślniej dziewczęce. W tem było niebezpieczeństwo. Trzeba było się strzedz. I gdy sobie obiecywała, że będzie nad tem czuwać, matka Janiny mimowoli myślała o innych Roquevillardach, o zmarłych i żywych, tak pełnych zasługi i tak srogo doświadczanych.

Odgłos muzyki, przyciszony nieco, dochodził aż tutaj, do pokoju.

— Otrzej oczy, mamo. Pomału. Weź trochę pudru. Dobrze. A teraz wracajmy prędko do salonu. Nasza nieobecność zwróci uwagę.

— To prawda, mamo, obiecałam tego walca...

I nagle uspokojona młoda dziewczyna wyprzedziła matkę w kurytarzu...

...W tej samej chwili Rajmund Bercy, którego śmierć przyjaciela Huberta do głębi wzruszyła, przechadzał się tam i napowrót po pod domem Roquevillardów. Dachy zamku odkryte śniegiem słabo połyskiwały przy świetle gwiazd. Wieża des Archives i kopuła warowna zdawały się czuwać jak wartownicy nad uspijonem miastem. Przez cztery okna gabinetu, który znał dobrze, przesuwały się po pod żaluzje cienkie pasy światła. W tym pokoju Margerita i jej ojciec, dotknięci w samo serce nowym ciosem, cierpieli razem.

Miał ochotę wejść, ale nie śmiał. Zerwane przyrzeczenie, niechęć jego rodziny, opinia świata, wszystkie niejasne czynniki egoizmu jeszcze go powstrzymywały. Ale w noc zinną, podczas tej przechadzki, trwają-

cej do późna, zbadał dokładnie stan swego serca i poczuł, że boleść i współczucie lepiej niż radość i szczęście wpływają na rozwój miłości.

XII.

Wypadało powziąć jakąś decyzję. Zgnębiony od wczoraj stratą syna, o którym tyle tylko wiedział z lakonicznego zawiadomienia urzędowego, że umarł służąc ojczyźnie, zdala od wszelkiej pomocy, na oddalonym posterunku, pan Roquevillard nie miał nawet tej ostatniej pociechy, aby się zamknąć w swojej boleści. Hubert, wyjeżdżając do kolonii, aby szukać niebezpieczeństwa i podnieść zachwianą sławę nazwiska, był ostatnią wynagradzającą ofiarą błędu Maurycego. Tymczasem Maurycy stawał nazajutrz przed sądem, a dotąd ciągle jeszcze rozbijano się wśród trudności narzuconych przez niego co do obrony. Bez wątpienia, że ofiara uczyniona z ojcowizny nie mogła być daremna. Bez wątpienia, że usunięcie zarzutu sprzeniewierzenia czyniło niewinnością, jeżeli nie całkiem pewne, to prawdopodobne i obracało się na korzyść oskarżonego. Ale to niewinność, nie trzeba, aby było wydarte z łaski, lub z litości. Aby zająć na nowo miejsce przy ognisku domowym, w mieście, w izbie adwokackiej, aby iść w ślady tradycyi i przekraczać je kolejno, młody człowiek powinien był opuścić pałac sprawiedliwości oczyszczonej z najmniejszego obelżywego podejrzenia, wolny od wszelkiej winy przeciw prawu i honorowi. A jakże to skutecznie, nie wyjawiając nazwiska pani Frasnę?

To prawda, że pan Bastard, po sprzedaniu la Vigie, cofnął swoją odmowę bronięcia Maurycego.

— Kosztuje to pana więcej niż samo warte — rzekł swemu koledze ze zwykłym swoim zawodowym cynizmem. — Ale taka wspaniałomyślność rozczuli przysięgłych. Ci ludzie, którzy by obdarli kogo, aby zdobyć jajo, a zabili, gdyby im chodziło o gruszkę, będą płakać jak baby dowiedziawszy się, że

pan sprzedał swoją ziemię, aby uniewinnić oskarżonego. Byli by zdolni, po głębszym namyśle, zasądzić go pomimo tego, z powodu złego przykładu, który pan daje, gdyby nie to, że piękna operacya finansowa pana Frasnę, która zostanie odkryta na rozprawie jako końcowy argument, nie była na to przeznaczona, aby wznieść w nich wściekłą dla nas złość.

Bo pan Bastard mało cenil sprawiedliwość i ludzkość. Znał całą sprawę, więc się jej podejmował. O piątej po południu miał po raz ostatni porozumieć się w gabinecie pana Roquevillard, z nim samym i panem Hamel, co do najgłówniejszych zarysów obrony. Jednakże ojciec Maurycego nie miał wielkiego zaufania do tej sztuki banalnej i septycznej, która miała popsuć jego rodzinną sprawę.

Po śniadaniu, którego oboje z córką za ledwie dotknęli, powstał, aby odejść. Pomiedzy tymi murami boleści jego, nadto ciężka, dławiała go. Na dworze lepiej potrafił się zastanowić. Powietrze odświeżyło jego myśli, siły wyczerpane, zwyciężoną energię. Gdy szedł już do drzwi, Margerita go zawołała:

— Ojeze!

Obrócił się. Od śmierci żony, a nawet przedtem jeszcze, była jego powiernicą, doradczynią, jedyną słodczą jego życia.

Wyjazd małego Julka, którego ojciec zabrakł z sobą na drugi dzień po radzie familijnej, pozostawił ich sam na sam we dwoje, w pustym prawie domu. Tej nocy przesiadł się prawie do świtu razem, rozmawiając o Hubercie, płacząc i modląc się. Gdy się zbliżyła do niego, ojciec położył wolną rękę na pięknych jej włosach. Zrozumiała, że błogosławił ją z cicha, bez słów i oczy jej tak przyzwyczajone do płaczu, znowu łzami się zwilżyły.

((Ciąg dalszy nastąpi)).

P. Tatarinow wniósł, aby zapisani mowcy rzekli się głosu, bo naród chce mieć już w sprawie tej ostateczne rozstrzygnięcie i nie może dłużej czekać. Pomimo tego, że wniosek ten powitano huczynnymi oklaskami, zapisani do głosu posłowie przemawiali dalej wśród ogólnej apatii Izby.

Po przerwie o godzinie 4 podjęto na nowo obrady. Trzydziestupięciu posłów ponownie przedłożyło wnioski, aby mowcy, zabierający głos w sprawie agrarnej, mogli mówić najdłużej przez 10 minut, ale wniosek ten znów upadł. — Natomiast przyjęto wniosek p. Winawera, aby odtąd kwestyi agrarnej poświęcano pierwszą połowę posiedzenia, a drugą innym pracom prawniczym. Po uchwaleniu tego wniosku, przystąpiono do dalszego ciągu dyskusji agrarnej.

Podczas mowy Aladina (grupa robotnicza) przyszedło do kilku zajść. Mowca odczytał świeżo otrzymane od chłopów listy, z których wprawdzie opuścił niektóre dramatyczne wyrazy, ale pozwolił się ich domyślać, za co przewodniczący przywoływał go kilkakrotnie do porządku, co z jednej strony przyjęto oklaskami, z drugiej krzykiem. Kilku „kadeków“ opuściło salę, aby w ten sposób zaprotestować przeciw postępowaniu Aladina.

Aladin kończy swe wywody oświadczeniem, że nie można dłużej czekać, lecz trzeba zwrócić się do ludu i żądać jego poparcia, zanim wybuchnie rewolucja i powtórzą się wypadki, jakich widownią była Francja w wieku XVIII. Dopiero, gdy wszystkie dobra będą w rękach ludu rosyjskiego, wszystkie przeszkody zostaną usunięte.

Następnie Duma uchwaliła wystosować do rządu kilka interpelacji, między innymi w sprawie zniesienia kary śmierci, poczem obrady odroczone do czwartku.

#### Sprawa agrarna,

jako z żywojących najaktualniejsza — w dalszym ciągu stanowi główny przedmiot zainteresowania opinii publicznej w Królestwie Polskiem. Oświadczenie Koła polskiego, choć w zasadzie tylko, za częściowem wyłączeniem, wywołuje w szerokich kołach społeczeństwa dość energiczne niezadowolone. Powszechnie wyrażają zdanie, że zawsze zgodzić się można i trzeba na przymusowe wyłączenie, gdy chodzi o cel publiczny, ale nie należy tego czynić, aby tem, co się odbiera jednej części ludności, obdarowywać drugą. Z drugiej jednak strony podnoszą wyrozumiałości, że trzeba zawsze pamiętać o trudnym nadzwyczaj położeniu, w jakim znajduje się w tej właśnie sprawie Koło polskie w Dumie petersburskiej, która radykalne uregulowanie kwestyi włościańskiej uważa za najgłówniejsze na razie swoje zadanie.

Oświadczenie się Koła polskiego za przymusowem wyłączeniem ziemi stanowić będzie przedmiot narad zebrania ziemian, które odbędzie się prawdopodobnie przy końcu bieżącego miesiąca w Warszawie. — Niezależnie od tego poruszoną będzie na tem zebraniu kwestya organizacji pracy nad podniesieniem umysłowego i gospodarczego poziomu ludności wiejskiej. W program jej wchodzi między innymi: tworzenie kółek włościańskich, organizacja taniego i dogodnego kredytu dla włościan, oraz popularne wydawnictwa ludowe. Z całej tej przygotowywanej się działalności wśród ludu mają być bezwarunkowo wyłączone wszelkie zagadnienia polityczne; wezmą też w niej udział przedstawiciele rozmaitych stronnictw.

Rosyjskie ministerstwo spraw wewnętrznych zażądało — jak wiadomo — od władz gubernialnych w Królestwie opinii o reformie agrarnej.

Z liczby 10 gubernij do tej pory otrzymano odpowiedź od czterech gubernatorów. Raporty oparte są na doniesieniach komisarzy włościańskich, na pracach warszawskiego komitetu statystycznego, oraz na sprawozdaniach oddziałów banków włościańskich.

Według opinii gubernatorów, kwestya rolna w Królestwie Polskiem w tej formie, jak w guberniach wewnętrznych, nie istnieje. Parcelacja majątków ziemskich odbywa się normalnie i własność włościańska corocznie zwiększa się. Ewolucja przebiega ziemi do rąk ludu odbywa się w naturalny sposób bez wstrząśnień społecznych i ekonomicznych. Nabywanie ziemi przez włościan dokonywa się w sposób odmienny, niż w cesarstwie. Podział ziemi odbywa się równomiernie na warunkach rzeczywistej demokracji; obywateli włościan, jak to ma miejsce w cesarstwie, Królestwo Polskie nie posiada.

Następnie gubernatorowie zaznaczają, że rozstrzygnięcie sprawy rolnej w Królestwie, według ogólnego szematu „kadeckiego“, nie może być zastosowane wobec odmiennych warunków rolnych. Autorowie dowodzą, że włościanie rosyjscy cierpią głód, bo nie umieją gospodarować.

W końcu autorowie zaznaczają, że dla uregulowania sprawy rolnej w Królestwie Polskiem, najpierw należy znieść serwituty i szachownice, a następnie rozszerzyć działalność banku włościańskiego, dopuściwszy do udziału w nim żywołów miejscowy.

#### Z kuluarów Dumy.

33 posłów z Królestwa Polskiego ukonstytuowało się już formalnie pod nazwą „Koło polskie“. Wydział Koła stanowią posłowie: Harusewicz, Parczewski i Stecki, sekretarzem jest Nowodworski. Koło będzie także brało udział w obradach Związku autonomistów.

W imieniu Koła Polskiego posłowie Wigura i Świeżyński zabierali w Dumie głos, celem uzasadnienia interpelacji w sprawie więźniów radomskich i sandomierskich. Po ich przemówieniu Duma uchwaliła odesłać interpelację ministrowi spraw wewnętrznych.

W sprawie redaktora Okrętu przemawiał poseł miński, Lednicki.

Interpelację w sprawie nauczycieli wiejskich i miejskich z Królestwa, wydalonych za wprowadzenie języka polskiego do szkół, odesłano do komisji interpelacyjnej 33-ch.

Sprawa zatwierdzenia wyborna biskupa wileńskiego, bar. Roppa, jeszcze nie jest zakończona. Duma odesłała ją do wydziału wyjaśnień dodatkowych. Zachodzi ciągle kwestya, jak traktować stanowisko biskupa: za społeczne, czy za urzędniczo-państwowe.

Rezolucya Dumy orzekająca, że odtąd kara śmierci uważana będzie za zwykłe zabójstwo, rozpowszechniona zostanie drukiem w milionie egzemplarzy.

Petycyę Dumy do cara, w sprawie zawieszenia wykonywania wyroków śmierci, podpisało z górą 160 posłów. W Dumie panuje przekonanie, że petycyę ta będzie uwzględniono.

Nowoje Wremia donosi, że rząd postanowił wytoczyć śledztwo sądowe 14 posłom do Dumy, z powodu wydania przez nich odezw, podburzającej masę ludności przeciw rządowi, z uwagi jednak na nietykalność poselską, na razie ich nie uwięzi.

Pismo to donosi dalej, że rząd, celem zaspokojenia chłopów bezrolnych, zamierza rozdzielić między nich 20 milionów dziesięcin ziemi, do czego przyczynią się 6 milionami dobra koronne i apanaże, 3 1/2 milionami lasy koronne w gubernii podolskiej i wołyńskiej. W ziemi kałuckiej ma być zabrana ziemia w ilości 4 milionów dziesięcin, a w razie potrzeby i więcej. Bank włościański ma wykupić 3 miliony dziesięcin z rąk prywatnych.

### Przegląd ogólny.

Po długiej, bo blisko półtora roku trwającej przerwie ogłosił węgierski dziennik urzędowy sześć sankcyonowanych ustaw. Pierwsze miejsce zajmuje uchwalona przez poprzednią sesję sejmową ustawa o inartykułowaniu zawartej w Paryżu w roku 1902 konwencji ochraniającej płaćtwożycielce dla gospodarstwa rolnego. Dziennik urzędowy ogłasza dalej ustawę budżetową i upoważniającą do uregulowania stosunków handlowo-politycznych i trzy ostatnie ustawy zezwalające na normalny kontyngent rekruta.

Sankey i ogłaszanie tych ustaw przeprowadzono z największym pośpiechem. Rząd węgierski postarał się bowiem o to, aby umożliwić rozpoczęcie czynności przedwstępnych dla rekrutacji, z dniem dzisiejszym, który to termin oznaczył minister honwędów w ogłoszonych już rozporządzeniach ministerjalnych.

Od dnia dzisiejszego wracają również normalne stosunki podatkowe na Węgrzech. Na podstawie tych ustaw, zawierających także ustawę upoważniającą rząd do zawarcia traktatów handlowych, nie ulega wątpliwości, że ogłoszone zostaną w drodze urzędowej wszystkie dotąd zawarte traktaty handlowe wraz z autonomiczną taryfą cłową, obowiązującą wstecz od dnia 1 marca b. r.

Szereg rozporządzeń wydanych za ministerstwa barona Fejerváregó, a treścią przeciwnych wydanym obecnie ustawom, traci ipso facto moc swą obowiązującą.

Słynny kanał cesarza Wilhelma w Niemczech ulegnie przebudowie. Zwiększająca się ustawicznie objętość okrętów wojennych wymaga pogłębienia i rozszerzenia kanału w całej jego długości. Zwierciadło wody powiększone będzie z 40 na 107 metrów szerokości, a głębokość przekopu z 18 na 40 mtr. Kosztorys tych robót obliczono na 200 milionów marek. W tym tygodniu komisya urzędowa zbada na miejscu plany tej przebudowy. Projektowana jest również budowa trzeciego mostu na kanale, około Rendsburga, oraz zniesienie kilku łuków linii przekopu.

Z Rzymu donoszą, że Ojciec św. zwrócił się do komisji wybranej z łona odnośnej kongregacji z żądaniem przedłożenia Mu wyczerpującego sprawozdania o sprawie zakładania Towarzystw religijnych we Francji. — Do tej komisji należą: Kardynałowie Rampolla, Mathieu, Ferrata, Satolli i inni. — Wpływ kardynała Ram-

polli jest w tej komisji przeważny. Dawny sekretarz stanu nie zmienił swych zapatrywań: jest ciągle za zgodą z rządem Francji. Do tej pory Papież słuchał zawsze w tej sprawie zdania kardynała Merry del Val. Zmiana doradców jest w tej mierze znacząca.

W Genewie odbyła się konferencya w sprawie rewizyi konwencyi genewskiej. Prezydent Związku Forrer powitał delegatów i dał historyczny pogląd na konwencyę, która od roku 1874 nie uległa jeszcze rewizji. Mowca zaznaczył w dalszym ciągu, iż konferencya pokojowa w Hadze, nie mogła przedsięwziąć rewizyi konwencyi genewskiej, wyraziła jednak życzenie, aby rewizya taka miała miejsce. Życzeniu temu Związek szwajcarski czyni zadość. P. Forrer wyraził dalej nadzieję, że delegaci stworzą dzieło, łączące węzłem solidarności wszystkie narody świata. Po tem przemówieniu zabrał głos prezydent genewskiej rady państwa, Fazy, witając delegowanych, poczem francuski poseł Revoil podziękował Szwajcaryi, a przedewszystkiem Genewie, za gościnne przyjęcie. Następnie wybrano na wniosek p. Revoil prezydentem konferencyi szwajcarskiego posła w Petersburgu Odiera, którego wybór przyjęto jednomyślnie.

Imieniem szwajcarskiej Rady związkowej przemawiał dalej prezydent Odier i wyraził nadzieję, że obrady konferencyi przyniosą dalszy postęp na polu humanitarnem przy pielęgnowaniu rannych na wojnie. Mowca zawiadomił, że Rada związkowa proponuje na zastępcę przewodniczącego drugiego delegata szwajcarskiego Vincenta.

Konferencya uchwaliła uzupełnić sekretaryat przez wybór delegata rosyjskiego Martensa i włoskiego, Vanutellogo.

Następnie obradowano nad regulaminem, według którego posiedzenia mają się odbywać codziennie o 2 po poł. Wniesione przedłożenia będą przydzielane czterem komisjom, które zaczynają swe prace od dnia dzisiejszego.

Z Sofii donoszą do Pol. Corr. o poprawieniach się stosunków turecko-bułgarskich, dzięki dyplomatycznemu agentowi bułgarskiemu w Konstantynopolu, Naczewiczowi. Zauważono, że otomański komisarz w Konstantynopolu Sadik basza, w myśl poleceń swego rządu, podczas uroczystości otwarcia portu w Warnie, nie wymagał weale jako zastępca władzy zwierzchniczej, pierwszego miejsca przed ministrami, tak, jak to czynili dotąd wszyscy jego poprzednicy, lecz zadowolił się miejscem wśród przedstawicieli dyplomatycznych. Fakt, że w ostatnich czasach ustaly zupełnie napady band rozbójniczych z Bułgarii do Macedonii, przyczynił się niemało do poprawy uświadomienia w Konstantynopolu. Z obu stron wyrażono życzenie, aby przyspieszyć rokowania w sprawie turecko-bułgarskich stosunków handlowych, a to zapomocą rewizyi dawnego traktatu handlowego. Depesze, wysłane przez Towarzystwo panslawistyczne w Moskwie do ks. Ferdynanda i do wielu wybitnych bułgarskich ministrów, oraz osobistości politycznych, do rosyjskiego agenta dyplomatycznego w Sofii, Sztęglowa, i kilku macedońskich rewolucjonistów, nie odniosły żadnego wrażenia w politycznych sferach bułgarskich.

## KRONIKA.

Lwów, 13 czerwca.

#### Kalendarz.

Czwartek (14 czerwca):  
Boże Ciało. — Przedzimina. — Justyny.  
Wschód słońca o godzinie 3:29 rano, zachód słońca o godzinie 7:19 po południu.  
Piątek (15 czerwca):  
Wita i Modesta. — Wita św. — Nykyfora.

Wschód słońca o godzinie 3:29 rano, zachód słońca o godzinie 7:20 po południu.

— **Przewiednia pogody.** Wiedeńska stacya meteorologiczna zapowiada na dziś, środę: w Galicyi wschodniej i na Bukowinie: Pogoda zmienna, wiatry, temperatura mała zmieniona; w Galicyi zachodniej: Pogoda zmienna, miejscami opady, słabe wiatry, chłodno.

— **Najj. Pan** — jak donoszą z Wiednia — weźmie w d. 12 do 15 września b. r. w towarzystwie Najdost. Arcyksięcia Ferdynanda udział w zakończeniu manewrów marynarki w Pola. Na czas manewrów eskadra została znacznie wzmocniona. Opuszcza ona Pola już w najbliższy piątek, by manewrować w ciągu najbliższych miesięcy na wodach Adryatyku.

— **Z Uniwersytetu.** PP. Tadeusz Kazimierz Miksiwicz, koncypient prokuratorzy skarbu, rodem z Nikłowic i Leizer Bickel, rodem z Bolcehowa, w Galicyi, otrzymali na Uniwersytecie tutejszym stopień doktora praw.

P. Rudolf Beres, rodem z Podwołoczysk, otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora praw.

— **Gen. broni hr. Beck**, szef generalnego sztabu, przybył d. 10 b. m. wieczorem wraz z uczestnikami wielkiej podróży sztabu generalnego z Jaice do Serajewa. Na dworcu kolejowym oczekiwała go kompania honorowa. Na powitanie przybył szef krajowy, gen. broni br. Albori w otoczeniu generałów i korpusu oficerskiego, cywilny adlatus br. Benko z urzędnikami Rządu krajowego, dalej burmistrz, jego zastępca i przedstawiciele duchowieństwa. Zaraz po przybyciu udał się hr. Beck w towarzyszy gen. broni br. Alboriego do lidze na uroczysty obchód z powodu 10-letniego istnienia Towarzystwa weteranów. O godz. 10 obaj powrócili do Serajewa.

D. 11 b. m. wręczył pułkownik Marterer hr. Beckowi w mieszkaniu jego w Hotel Europe Najw. Pismo odrębne Monarchy.

Następnie składali jubilatowi życzenia sztab generalny pod wodzą gen. por. Potiorka, który wygłosił dłuższą przemowę i wręczył hr. Beckowi jako upominek od generalnego sztabu prześlizniętą wykonaną plaquette brązową.

Na uroczystem przyjęciu w kasynie wojskowem złożył hr. Beckowi życzenia gen. broni br. Albori imieniem wojskowości; adlatus cywilny br. Benko imieniem urzędników Bośni i Hercegowiny, wreszcie arcyb. dr. Stadler imieniem duchowieństwa.

Na uroczystość nadesłano niezliczone mnóstwo telegramów z życzeniami.

Miasto przywdziało odświętą dekoracyę flag i festonów.

Hr. Beck pozostaje w Serajewie do jutra, poczem wybiera się na czele gen. sztabu w dalszą drogę do Mostaru.

— **Odczyt.** P. Antoni Potocki wygłosi w sali ratuszowej w dniach 15 i 16 b. m. (piątek i sobota) dwa odczyty o Grotgerze. Wobec zainteresowania się naszej publiczności wystawą grotgerowską, nie ulega wątpliwości, że sala ratuszowa szalenie będzie zapełniona na tych odczytach, zwłaszcza, że prelegent znany jest w szerokich kołach naszej inteligencji jako pierwszorzędnny krytyk i znawca dzieł sztuki. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni H. Altenberga.

— **Ze spraw miejskich.** Komisya elektryczna uchwaliła na onegdajszym posiedzeniu zakupić 10 nowych wozów dla kolei elektrycznej miejskiej. Sporządzenie tych wozów poruczone będzie fabryce wagonów w Sanoku.

— **Konkurs.** Magistrat m. Lwowa ogłosił konkurs na cztery wsparcia po 120 koron rocznie, jakie z fundacyi s. p. dr. Józefa Kazimierza Malinowskiego z funduszu, przeznaczonego dla terminatorów, w dniu 11 września b. r. będą nadane. O te wsparcia mogą się ubiegać tylko ubodzy chłopey wyznania chrześcijańskiego, w wieku od 12 do 16 lat, którzy uczą się rekodziela u rzemieślników we Lwowie, dobrze się prowadzą i pilnie przykładają się do nauki. Podania należy wnieść do magistratu najpóźniej do 25 b. m.

— **Konwersya.** Na wczorajszym posiedzeniu sekcya finansowa uchwaliła zgodnie z komisją dla kontroli długów miejskich przysłać ofertę pp. Sokala i Liliena na konwersyę 4 1/2-procentowej pożyczki 6 1/2-milionowej na 4-procentową — po kursie 97 55 za sto.

— **Wścieklizna u psów.** Celem powstrzymania dalszego szerzenia się wścieklizny i rychłego jej stłumienia, ustanowiony został w mieście Lwowie zamknięty okręg zapowietrzony. W tym zamkniętym obszarze wszystkie psy mają być trzymane na łańcuchach i w kagańcach, albo zaopatrzone w trwałe i gęste kagańce, wykluczające możliwość ukąszenia. Psy, samopas biegające bez kagańca, natychmiast, a najdalej do 3 godzin po schwytaniu będą zabite. Wydawanie psów, które z powodu braku kagańca schwytano, jest surowo wzbronione.

Namiestnictwo zakomunikowało magistratowi, że osoby, któreby wydawały polecenie raskarzowi miejskiemu wydania psa schwytanego z powodu braku kagańca, będą pociągane do odpowiedzialności. Nadto żołnierze policyjni otrzymali polecenie śledzenia za właścicielami psów, waleśających się bez kagańca, a to celem pociągania takich właścicieli do odpowiedzialności, przewidzianej w istniejących ustawach.

— **Wystawa Grotgerowska.** Komitet wystawowy czyniąc zadość ogólnemu żądaniu publiczności i instytutów naukowych, które ciągle jeszcze zgłoszenia nadsyłają, postanowił przedłużyć wystawę do dnia 20 czerwca.

— **Listonosz wiejski.** Z dniem 1 lipca b. r. zaprowadza dyrekcya poczt i telegrafów przy urzędzie pocztowym w Samborze tygodniowo sześciogodzinną służbę listonosza wiejskiego dla przedmieść: Zamiejska, Powodowa, Powtórnia, Średnia, Dolna i Zawidówka. Przedmieście Zamiejską obchodzić będzie listonosz codziennie, inne przedmieścia zaś co drugi dzień.

— **Stacye telegrafu.** Urządzone przy urzędach pocztowych Zakopane 2 (dworzec kolejowy) i Zakopane 3 (Kuznice) stacye telegraficzne z urządzeniem telefonicznem oddaje dyrekcya poczt i telegrafów dnia 16 b. m. do publicznego użytku z ograniczoną służbą dzienną. Obydwie stacye telegraficzne są za pomocą osobnych linii połączone z miejscowem centralnem biurem telefonicznem i będą się zajmować tylko przyjmowaniem telegramów.

Z tym samym dniem oddane zostaną także do użytku publicznego mównice telefoniczne Zakopane 1, Zakopane 2 i Zakopane 3. Mównice te pośredniczyć będą w rozmowach miejscowych i przyjmować będą fonogramy. Doreczaniem fonogramów zajmować się będzie wyłącznie tylko centralne biuro telefoniczne. Należyłość za rozmowę trzymiutową wynosi 20 hal.

**— Tablica pamiątkowa sp. Piotra Chmielowskiego.** Wczoraj rano odbyło się w kościele św. Mikołaja nabożeństwo żałobne za spokój duszy s. p. Piotra Chmielowskiego, oraz odsłonięcie tablicy pamiątkowej, przedstawiającej popiersie zmarłego w wypukłości, a ufundowanej przez jego kolegów i uczniów.

**(K) Używanie łupku azbestowocementowego do krycia dachów.** Wobec wzmagającego się w ostatnich czasach reklamowania nowego materiału do krycia dachów tzw. eternitu (łupku azbestowocementowego) Wydział krajowy zwrócił uwagę Wydziałów powiatowych, że materiał ten wyrabiany obecnie tylko w fabrykach pozakrajowych, jest jako materiał do krycia dachów weale nieszczególny, nie wytrzymuje bowiem ognia w tym stopniu, jak nasza dachówka gliniana i nie jest tak trwałym jak ona, a nadto jest od dachówki glinianej i cementowej o wiele droższym.

Zachodzi jednak mimo to obawa, że wskutek silnej reklamy, materiał ten rozpowszechniony powoli w kraju mógłby niekorzystnie oddziaływać na nasze stosunki ekonomiczne i przemysłowe, gdyż jeśli nie odeprzemy wcześniej stanowczo zalewu eternitu, nietylko będziemy musieli zrezygnować z dalszego rozwoju gałęzi naszego przemysłu na tak materialnych i zdrowych podstawach opartej, jak dachówkarstwo gliniane, lecz także przyczynimy się do podjęcia w samym zarodku nowej gałęzi przemysłu i wyrobu dachówek cementowych, która się coraz bardziej w kraju rozpowszechnia i staje się bardzo ważnym czynnikiem budowlano-gospodarczym.

Wobec tego zalecił Wydział krajowy Wydział powiatowy, ażeby we własnym zakresie działania używały tylko materiałów ogniotrwałych, pochodzących z naszych krajowych fabryk, jak również dołożyły starań, by i w prywatnych przedsiębiorstwach tylko tych krajowych wyrobów używano.

**— Z Macierzy szkolnej dla Księstwa Cieszyńskiego.** Zarząd „Macierzy szkolnej“ rozpisal konkursy: 1. na posadę kierownika pięcioklasowej prywatnej szkoły ludowej polskiej w Cieszynie; 2. na posadę trzech nauczycieli pięcioklasowej prywatnej szkoły polskiej w Cieszynie; 3. na posadę nauczyciela prywatnej pięcioklasowej szkoły polskiej w Polskiej Ostrawie; 4. na posadę nauczyciela prywatnej dwuklasowej szkoły polskiej w Niemieckiej Lutynie (na Zbytkach); 5. na posadę nauczyciela prywatnej dwuklasowej szkoły polskiej w Dzieńmorowianach; 6. na posady dwóch nauczycieli prywatnej pięcioklasowej szkoły polskiej w Cieszynie.

Co do kwalifikacji wymaga się zupełnej kwalifikacji dla szkół ludowych z językiem wykładowym polskim. Egzamin wydziałowy pożądanym. Co do konkursu na posadę kierownika pięcioklasowej prywatnej szkoły polskiej w Cieszynie nadmienia się, że otrzymać ją mogą zgodnie z wymaganiami ustawy szkolnej szlaskiej tylko kandydaci wyznania rzymsko-katolickiego. Płace, do posad owych przywiązane, oznaczone będą ściśle według norm krajowej ustawy szkolnej szlaskiej dla szkół publicznych. Posady będą obsadzone w pierwszym roku prowizorycznie.

Podania, należyście zaopatrzone w dokumenty, należy nadsyłać do dnia 10 lipca b. r. pod adresem: Zarząd „Macierzy szkolnej dla Księstwa Cieszyńskiego“, Cieszyn, (Szlask austr.) Dom Narodowy, I. p.

**— Śluby.** *Gazeta Narodowa* donosi: Nad Seretem, w przeszlicznej okolicy, wśród jarów podolskich — odbył się w Bilcu złotem dnia 7 b. m. ślub księżniczki Maryi Sapieżanki, córki s. p. księcia Leona i Teresy z Sapieżanek, synem hr. Jana i s. p. Zofii z hr. Fredrów, kapitanem sztabu generalnego, zaszczytnie znanym z wojny mandżurskiej.

Od pałacu do kaplicy domowej drogę otoczyły zastępy wieśniaków, których tu z dworem łączy tradycyjnie stosunek serdeczny i patryarchalny. O g. 11 wyruszył z domu pochód weselny: panna młoda w przeszlicznej sukni ślubnej między družbami w kontuszach, pan młody w galowym mundurze, dalej panie we wspaniałych toaletach, a panowie przeważnie w polskich strojach. W kaplicy, pod którą w grobowcu rodzinnym spoczywa s. p. ks. Leon Sapieża, ojciec panny młodej, oczekiwał w szatach pontyfikalnych J. E. ks. Metropolita Andrzej hr. Szeptycki, brat pana młodego, w asyście miejscowych proboszczów łacińskiego i greckiego obrządku. Po pięknej przemowie pobłogosławił on związek małżeński, poczem odprawił cichą Mszę św., której towarzyszyły chóry, wykonane przez Siostry Służebniczki i dziecię szkolną.

Do uczy, podanej pod ogromnym namiotem, wystawionym w ogrodzie przy wodotrysku, ozdobionym herbami państwa młodego, a ujętym zewsząd jak w ramy malowniczym krajobrazem podolskim, zasiadli liczni biesiadnicy ze wszystkich stron dawnej Polski. Były re-

prezentowane rody: Sapieżów, Lubomirskich, Stądniekich, Żółtowskich, Czartoryskich, Szeptyckich, Komorowskich, Fredrów, Szembeków, Orłowskich, Wodzieckich, Grocholskich, Rzymszczyńskich i t. d. Zdrowie państwa młodego wzniosł ks. Andrzej Lubomirski; następnie ks. Metropolita hr. Szeptycki pił zdrowie rodziny Sapieżów, a w szczególności księżnej Teresy, matki i księżnej Adamowej, babki panny młodej; poseł ks. Paweł Sapieża zdrowie rodziny Szeptyckich, poseł Kazimierz hr. Szeptycki zdrowie rodziny Sanguszków, a w końcu ks. Andrzej Lubomirski „kochajmy się“. Wśród sektek telegramów z życzeniami, nadszedł telegram z błogosławieństwem Ojca św., który odczytano.

Po południu suto podejmowano przy długich stołach deputacje włościan z dóbr bilczekich, którzy starym miejscowym obyczajem przynieśli dary pannie młodej. Chór śpiewaków bilczekich, znany z wystawy lwowskiej, pięknymi pieśniami ludowymi urozmaicał uroczystości.

Wieczorem przy kolacji pod namiotem oświetlony był pyszny ogród ogniami sztucznymi i transparentami, poczem przy orkiestrze wojskowej tańczono ohocho do rana pod dzielną komendą rotmistrza Jana hr. Koziebrodzkiego.

Najmilszem wspomnieniem zostaną w sercach wszystkich uczestników wesela te dni w Bilcu złotem spędzone, a nade wszystko uroczą postacią pani domu, która podejmowała gości z niezwykłą uprzejmością i gościnnością.

Ślub dr. Karola Bertoniego, wicekonsula i kierownika austro-węgierskiego konsulatu w Sao Paulo, z panną Gerda Maryą Bülowówną, odbył się w tamtejszym kościele OO. Benedyktynów dnia 23 maja b. r.

**— P. Józef Duszyński,** weteran z r. 1866 i c. k. prowadzący księgę gruntową we Lwowie, uprasza nas o zamieszczenie następującego przypomnienia do towarzyszy broni z r. 1866: „Byłoby może na czasie, ażeby czcigodni Panowie weterani z wojen w r. 1866, — a szczególnie — z bratniej wojny północnej armii, zechcieli uświetlić 40-lecie tych wypraw, przez wydanie księgi zbiorowej, przez ogólny zjazd w Wiedniu i przez odwiedzin pamiętnych miejsc bojowych, jak Königgrätz, Strestetz, Chlum, Nachod, Skalitz, Custoza i innych.

Wszystkie zaś dzienniki upraszam jak najuprzejmiej o łaskawy przedruk“.

**— Z Izby sądowej.** Rozprawa karna przeciw Krzysztofowi Marciszynowi o zbrodnię morderstwa, dokonaną na osobie Franciszki Daniłowowej, żony portyera fabryki w Czerlanach, zakończyła się wczoraj po południu. Trybunał na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych, którzy zaprzeczyli pytanie w kierunku zbrodni morderstwa, potwierdzając natomiast pytanie w kierunku zbrodni zabójstwa, skazał Marciszynę na 5 lat ciężkiego więzienia, obostrzonego postem i ciemnicą.

**△ Zblakane dziecko.** Jan Socha, włościanin z Krotoszyń, donosił policji, że zgubiła się mu wczoraj we Lwowie 9-letnia córka, Franja.

Zaginiona jest blondynką, o siwych oczach i ubrana była w barchanową kolorową spodniczkę i takiż kaftanik.

**△ Podrzucenie dziecka.** Przed drzwiami kahału podrzucił wczoraj po południu czystościel obuwia Jakób Feiner 11-miesięczne dziecko. Sposzrzęł to jednak portyer kahału, który Feinera wraz z dzieckiem odstawił na inspekcję policyjną.

Tu przystrzyżony Feiner podał, że dziecko to jest synkiem jego siostry Liby Feinerówny, która pozostawiwszy mu je, wyjechała w ubiegłym tygodniu ze Lwowa. Dziecko oddano w opiekę komisaryatu III. dzielnicy.

**△ Kronika policyjna.** Z mieszkania p. Gustawa Borna przy ul. Leona Sapieży 1. 15 skradziono 230 koron w banknotach.

Zgubiono w ulicy Jagiellońskiej broszkę dyamentową, oprawną w srebro, w kształcie gwiazdy.

**— Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie: Jan Mazurkiewicz, majster szewski, w 77 r. życia; Bazyli Król, w 66 r. życia.

W Krakowie: dr. Jan Gwiazdomorski, znany lekarz, w 52 r. życia.

**— Egzamin dojrzałości** w gimnazjum I. w Tarnowie odbył się w dniach 21 maja do 8 czerwca pod przewodnictwem p. Stanisława Rzepińskiego, dyrektora gimnazjum nowosądeckiego.

Do egzaminu zgłosiło się uczniów publicznych 93, eksternistów 6 — razem 99. Świadectwo dojrzałości otrzymało 79:

Bagiński Marcin, Brandstetter Jan, Chmielowski Tadeusz, Chołota Ignacy, Danecki Florian, Dzierwa Piotr, Einhorn Dawid (z odzn.), Poltyński Mieczysław, Gdowski Michał, Głab Jan (z odzn.), Głuszkiewicz Emil, Goron Władysław (z odzn.), Grzyb Stanisław (z odzn.), Grzybek Franciszek (z odzn.), Guthy Stanisław, Habas Franciszek, Hezbaum Jakób (z odzn.), Holländer Henryk, Hulles Leon (z odzn.), Jachan Ludwik (z odzn.), Kapałka Kazimierz (z odzn.), Kapellner Majer (z odzn.), Kargol Adam (z odzn.), Kaznowski Adam (z odzn.), Kijak Józef (z odzn.), Kirschner Ferdynand,

Klimek Wilhelm, Konieczny Jan, Kornfeld Leon (z odzn.), Koszyca Marcei, Kotul Stefan, Koziół Franciszek, Krówka Wojciech (z odzn.), Krupa Władysław, Kucia Jan (z odzn.), Kulinowski Rudolf, Lewandowski Piotr (z odzn.), Lipiński Adam, Litwin Jan, Lubaszewski Edward, Łoziński Franciszek, Marzec Jerzy (z odzn.), Maschler Józef (z odzn.), Maschler Wilhelm, Misiągiewicz Bronisław, Mróz Antoni, Nawalany Julian, Nigbor Mieczysław, Nowak Stanisław (z odzn.), Osika Błażej (z odzn.), Pedykuła Karol (z odzn.), Patoń Stanisław, Pawlus Jan (z odzn.), Pieróg Jan, Piotrowski Franciszek, Plezia Jakób (z odzn.), Początek Józef, Pytel Władysław (z odzn.), Rabczewski Konrad, Rokita Wiktor, Rozmiłowski Antoni, Röhrenscheff Ludwik, Rusinowski Ferdynand, Rządski Stanisław, Schenkel Wolf (z odzn.), Skotnicki Teofil, Sroka Michał (z odzn.), Staniszewski Wawrzyniec, Szczudło Jan, Szostek Adam, Walewski Julian, Wantuch Andrzej (z odzn.), Warzecha Jan, Własnowolski Władysław, Wolczyr Adam, Kita Ludwik (ekst.), Kurkowski Ignacy (ekst.), Sliwa Tadeusz (ekst.), Wolanowski Jan (ekst.). Do egzaminu poprawczego z jednego przedmiotu przeznaczono abiturjentów 18, na rok reprobowano 2.

**— Z Wiednia** telegrafują: Jak donosi *Poln. Corr.* z polecenia Prezydium Koła polskiego posłowie: dr. Dulęba, dr. Małachowski i dr. Głabiński byli wczoraj u P. Ministra handlu dr. Forsta, z prośbą o przyspieszenie budowy międzymiastowej sieci telefonicznej w Galicji.

**— (K) Wypadek śmierci** w skutek nieuwagi lekarza. W jednym z prywatnych szpitali izraelskich w Wiedniu zaszedł wypadek śmierci pacjenta w skutek pozostawienia kompresu w jamie brzusznej operowanej osoby.

Zarządzone z tego powodu dochodzenia sądowo-karne musiały być zaniechane, gdyż nie można było sprawdzić, kto przy dokonanej operacji spełniał uboczne funkcje pomocnicze w czasie operacji.

Na podstawie reskryptu Ministerstwa spraw wewnętrznych Namiestnictwo zarządziło, aby we wszystkich szpitalach prywatnych, o ile to się dotychczas nie dzieje, prowadzono historje chorób, w których o dokonanej operacji oprócz nazwiska operującego mają być uwidocznione nazwiska wszystkich przy operacji asystujących lekarzy z oznaczeniem rodzaju czynności, jaką p. zy operacji sprawowali.

Gdyby przy operacjach czynni byli także nie będący lekarzami, to ich nazwiska mają być także zanotowane.

Analogicznie z powyższem zarządzeniem Namiestnictwa polecił także Wydział krajowy Zarządom wszystkich szpitali powszechnych krajowych i prowincjonalnych, o ile to się dotychczas nie dzieje, prowadzenie historji chorób, w których o dokonanej operacji oprócz nazwiska operującego mają być uwidocznione nazwiska wszystkich przy operacji asystujących lekarzy z oznaczeniem rodzaju czynności, jaką przy operacji sprawowali. Gdyby przy operacjach czynni byli także nie będący lekarzami, to ich nazwiska mają być także zanotowane.

## Kronika prowincjonalna.

§ Zastępcą prezesa Rady powiatowej brodzkiej wybrany został p. Artur Schnell, właściciel Starobrodów.

§ Pożar. W miasteczku Dynowie w nocy z 8 na 9 b. m. spłonęło 9 domów mieszkalnych.

## Kronika zagraniczna.

\* Konferencya dla europejskiego rozkładu jazdy pociągów kolejowych rozpoczęła wczoraj obrady w Bremie przy udziale 200 zastępców europejskich zarządów kolejowych.

\* Medal Curie. Akademia nauk ścisłych w Paryżu kazała wygotować na pamiątkę odkrywców radu medal pamiątkowy, na którym odtworzone będą w profilu głowy obojga małżonków Curie. Medal, dzieło Quida Yencesse, ofiarowany będzie wszystkim członkom Akademii na pamiątkę i na cześć małżeństwa Curie.

\* Katastrofa kolejowa. Pociąg pospieszny, idący z Moguncji do Kobleney, wyjechał się koło Bischofsheim, przyczem dwie osoby zostały zabite, a wiele odniosło ciężkie rany.

\* Największy okręt świata. W dokach angielskich w Chydebank spuszczone onegdaj na wodę olbrzymi parowiec przewozowy, którym Anglia zamysła odzyskać pierwszeństwo w żegludze, utracone przed kilku laty na rzecz Niemiec. Nowy okręt, nazwiskiem „Lusitania“, należy do Towarzystwa Cunarda. Rząd angielski dołożył jednak znaczne sumy do kosztów budowy z tym warunkiem, że w razie wojny parowiec zostanie uzbrojony i będzie służył

admiralicy angielskiej jako okręt patrolujący. Parowiec, poruszany turbinami, ma szybkość 25 mil na godzinę, przewyższa więc szybkością największy okręt niemiecki „Cesarz Wilhelma II“. „Lusitania“ rozporządza maszynami o sile 68.000 koni, ma 38.000 tonn pojemności, długość wynosi 232 metry, wysokość dziewięć pieter. Załoga składa się z 800 oficerów i marynarzy, okręt zaś może przewieźć 2350 podróżnych.

\* Nowa roślina papierowa. Jak donoszą pisma londyńskie, geograf Smedley Norton, zdając sprawę z wyników swej wyprawy naukowej na wybrzeża górnego Nilu, donosił, że udało mu się tam znaleźć olbrzymie laki, porośle rośliny, zwana papynis, a nadająca się znakomicie do fabrykacji papieru. — Norton twierdzi, że tona papieru, zrobionego z tej trawy, powinna kosztować mniej więcej 30 szylingów, gdy obecnie tona papieru kosztuje około 10 funtów szterlingów. Papier z papynisu jest też znacznie lepszy, aniżeli drzewny.

\* Najstarsze zwierzę na świecie. W ogrodzie zoologicznym w Londynie — jak donosi w ostatnich numerze *Okólnik rybacki* — zginął olbrzymi żółw, najdawniej mieszkający tego ogrodu, a może najstarsze zwierzę na kuli ziemskiej. Żółwia przywieźli do Europy Hiszpanie w w. XVI, a według zapisków nieulegających wątpliwości żył on co najmniej 400 lat.

## Notatki literacko-artystyczne.

**Leonardo da Vinci i jego obraz w Muzeum ks. Czartoryskich w Krakowie.** Piszą nam z Rzymu:

Wiadomo, jak od nie tak dawnego czasu we Włoszech słynny Leonardo da Vinci, jest przedmiotem najrozmaitszych badań i poszukiwań. Wielka ta postać rośnie ciągle jeszcze w miarę, jak się wydają jego dzieła, jak n. p. wydane świeżo rękopisy. Wśród tych badaczy są nawet już tacy, jak n. p. Sar Peladur, którzy szkodzą jego sławie, przesadnymi i mglistymi hymnami pochwalnymi. Wszakże Peladur powiedział niedawno we Florencji, że Leonardo był malrzem Duchia Świętego (?), przenosząc w sposób dość dziwaczny wielkiego artystę malarza Giocondy i Dziewicy skał do jakiegoś fantastycznego nieba symbolicznego...

Niedawno temu ogłosił dr. Juliusz Caretti w Medyolanie, książkę „Dzieła Leonarda da Vinci, Bramantya i Rafaela“, ozdobioną wieloma ilustracjami, gdzie w pierwszej części zajmuje się ustaleniem obrazów, które z wszelką pewnością mogą być przypisane pojęzemu artyście.

Sądzi on n. p., że Madonna Groty (Madonna della Grotta), znajdujaca się w Galerii Narodowej w Londynie, jest dziełem Leonarda, tak samo jak podobny obraz znajdujący się w Luwrze. Styl obu malowideł jest różny: w obrazie Luwru czuje się jeszcze wpływ Verrocchia, Botticellego, a w londyńskim malowanie jest szersze i choć ten ostatni obraz nie jest cały malowany ręką mistrza, ale stanowi fragment najpiękniejszy może, jaki po nim został.

Portret Cecylii Gallerani, o jakim wspominają współczesni i który uważany był za zginięty, zdaniem dr. Carettego, znajduje się w Krakowie, w Muzeum książąt Czartoryskich. Wprawdzie obraz został odrestaurowany, tu i owdzie prz malowany, popisy, ale niektóre szczegóły, jak ręka kobiety, jak kupa, którą trzyma na ręku, w technice zdradzają pędzel Leonarda. Prócz tego znalazł on inny dowód w podobieństwie między tym obrazem i malowidłem z XVII. wieku, zatytułowanym Cecylia Gallerani. Gdyby tak było, jak chce Caretti, Muzeum ks. Czartoryskich posiadałoby perłę pierwszej wody. Za to obraz „La belle feronierie“ Luwru, zdaniem autora, nie jest pędzla Vinci, tak jak nie jest jego dziełem słynne popiersie z wosku (kobiety) w muzeum w Lille.

\* „Naszego Kraju“ zeszyt Nr. 24 należy do rządu najciekawszych. Jubileuszowi „Skaly“ poświęcono w nim sporo miejsca, dając obok artykułu informacyjnego, około setkę portretów tych wszystkich, którzy w dziejach pozytywnej instytucji odegrali znaczącą rolę. W serii starych zamków przybył Wiśnicz, a tę właśnie rubrykę zaliczamy na karb największych plusów w ruchliwym wydawnictwie. W dziale literatury i krytyki znajdujemy artykuły pp. Wysockiego o Ibsenie; Rollego „Hajdamacka zawierucha“ (sprawozdanie z cennego dzieła Rawity (Gawrońskiego); Kąsinowskiego „Marya Bartusówna“ i inne. Wśród wielu ilustracji widni ją portrety nowych Ministrów Polaków, Gawrońskiego, Bartusówny i dra Chranca.

(m.) Figiel naukowy przygotował dla swoich kolegów z gimnazjum brzezińskiego radca Karol Czernecki. Sam już tytuł rozprawki pedagogów zdziwi i może nawet oburzy; szerokie koła czytelników — zaciekawili. Przydługi on nieco, mówi jednak bardzo wiele i... zachęca do lektury: „Zabawna gramatyka języka... pol-

skiego, obrobiona poglądowo-krytycznie wedle (mniej zabawnej) gramatyki A. Małeckiego (Wydanie piąte — Lwów 1878) i całkiem nowymi przykładami zaopatrzoną. A więc gramatyka i to... zabawna! — Jeśli słyszymy częstokroć skargi na zanik prawdziwego, zdrowego, cęsaami nawet choćby drastycznego nieco humoru, to p. Czerniecki przeżył podobnemu twierdzeniu stanowczo. Gramatyka jego jest przedewszystkiem gramatyka i świadczy o dużej erudycji autora; ponadto jest ona istotnie bardzo zabawna, a niezliczone przykłady pozwalają nam bliżej poznać kapitalnego narratora. Przy każdej regule gramatycznej wytrząsa autor całe tuziny przepysznych nieraz przykładów i anegdot, doskonale uzupełniających i wyjaśniających omawianą regułę, a czyni to z taką powagą naukową, że rezultatem muszą być wybuchy szczerego śmiechu. Jeżeli taki miał p. Czerniecki zamiar, to osiągnął go w zupełności: kolegom przyniósł w darze miłą pamiątkę jubileuszową, czytelników serdecznie ubawił, a zatwardziały nawet pedagogów rozbroił prawdziwym, swojskim humorem.

**Nowe wydawnictwa.** Nakładem księgarń Jana Fischera w Warszawie ukazały się następujące wydawnictwa:

„Listy ks. Karola Stanisława Radziwiłła“ („Panie Kochanku“ 1751—1790) wydał Ernest Luniński.

Włodzimierza Perzyńskiego: „To co nie przemija“.

Leonidasu Andrejewa: „Smutna książka“, w przekładzie I. Badowskiej.

W. Przyborowski-go: „Mety“. Powieść warszawska“.

### Repertuar Teatru Miejskiego.

Dziś, we środę po raz drugi (nowość) „Aszantka“, komedia w 3 aktach Włodzimierza Perzyńskiego. Rozpocznie: po raz pierwszy (nowość) „Milezenie“, sztuka w 1 akcie Stanisława Brzozowskiego, z udziałem pp. Zawiejskiej, Rybickiej, Chmielińskiego, Adwentowicza i Szymborskiego.

We czwartek z powodu uroczystego święta Bożego Ciała teatr zamknięty.

W piątek, po raz trzeci (nowość) „Aszantka“, komedia w 3 aktach Włodzimierza Perzyńskiego. — Rozpocznie po raz drugi (nowość) „Milezenie“, sztuka w 1 akcie Stanisława Brzozowskiego.

W sobotę, po raz ostatni w bieżącym sezonie „Tyrolka“, operetka w 3 aktach Edmunda Kyslera.

W niedzielę, o godzinie pół do 8 wieczorem po raz czwarty (nowość) „Aszantka“, komedia w 3 aktach Włodzimierza Perzyńskiego. Rozpocznie po raz trzeci (nowość) „Milezenie“ sztuka w 1 akcie Stanisława Brzozowskiego.

W poniedziałek (wznowienie) „Karykatury“, studjum sceniczne w 4 aktach J. A. Kisielewskiego.

## Z OSSOLINEUM.

(b) Nadesłane nam sprawozdanie Zakładu nar. im. Ossolińskich, obejmuje obraz ogólny za rok 1905. Nie zawiera ono w ogólnym zarysie nic takiego, czego nie byłoby już w poprzednich sprawozdaniach, a to z tego powodu, że Zakład mając od lat wielu wytknięty sobie tok prac i czynności, posuwa je tylko co roku naprzód, dążąc stale do wytkniętego celu, t. j. na wewnątrz do nieustannego powiększania swoich zbiorów naukowych, a na zewnątrz do ułatwienia korzystania z nich jak najszerzej publiczności.

Wewnętrzne prace Zakładu, około ułożenia katalogu realnego, około przygotowania materiału do druku IV. tomu rękopisów i wyzerpanego już w poprzednich wydaniach „Katalogu muzealnego“ postępują ciągle naprzód, jak również coroczne szkolenia dzieł bibliotecznych odbywają się w zwykłym terminie.

Ze zmian personalnych, które w ubiegłym roku zaszły w Zakładzie, zaznaczyć należy ustąpienie z posady konserwatora Muzeum im. Lubomirskich, p. Edwarda Pawłowicza, który po 36-letnim i pełnym wydanych rezultatów urzędowaniu, w dniu 1 maja 1905 r. złożył swoje obowiązki i przeszedł w dobrze zasłużony stan spoczynku.

Na wakuującą po p. Pawłowiczu posadę powołała kuratoria dotychczasowego skryptora muzealnego, dr. Bronisława Gubrynowicza, docenta Uniwersytetu lwowskiego, autora wielu prac literackich, a między niemi zajmującego studjum „O malarzach na dworze Jana III“. Dr. Gubrynowicz wszedłszy z dniem 1 maja r. z. w swoje obowiązki, jął się zaraz pracy około ułożenia nowego wydania katalogu muzealnego, który też w roku przyszłym oddany zostanie do użytku publiczności.

W tem to Muzeum dział archeologiczny powiększył się znacznie w roku ubiegłym, dzięki odkryciu skarbu brązowego, odkopanego na tołwarku Teresin, koło wsi Mackówka, w powiecie przeworskim. Skarb

ten złożył w darze kurator Zakładu, Andrzej ks. Lubomirski. Całe wykopisko przedstawia depozyt 49 bronzów, w którego skład wchodzi: naszyjnik, bransolety, tarczki okrągłe, szpile i toporki. Skarb ten pochodzi z drugiego tysiąclecia przed Chrystusem i jest zabytkiem bardzo ważnym dla studjum ówczesnej kultury europejskiej, zawiera bowiem mnóstwo form razem zebranych. Cały skarb został przy pomocy prof. Uniwersytetu lwowskiego, dr. Karola Hadaczka, starannie oczyszczony i jako osobna grupa w gablocie ułożony.

Inne zbiory muzealne powiększyły się też w roku zeszłym weale znacznie, bądź to przez zakupy, bądź z darów. Oprócz wspomnianego już wyżej skarbu brązowego, otrzymano Muzeum piękny dar od rodziny Barączów, a mianowicie kilkanaście projektów prac wykonanych przez cenionego artystę rzeźbiarza s. p. Tadeusza Baracza. Z nabytków wymienić należy statuetkę brązową Emilii Plater; rzeźbę w drzewie przedstawiającą św. Dominika, pochodzącą z kościoła OO. Dominikanów w Krakowie; obraz Loefflera „U pisarza pokątnego“; dwie miniatury Weixelbauma i akwarelę Dżbańskiego. Oprócz tego biblioteka muzealna wzbogaciła się szeregiem dzieł z zakresu historii sztuki.

Nakoniec podnieść należy, że frekwencya publiczności, zwiedzającej zbiory muzealne, jak i oddającej się specjalnym studjom w pracowni muzealnej, zwiększyła się znacznie, a zarząd ze swej strony czynił wszelkie starania, ażeby życzeniom pracowników w miarę możliwości zadość uczynić.

Stosunki Zakładu Ossolińskich z pokrewnymi zadaniami jego instytucjami rozszerzają się coraz bardziej ku rzetelnemu zawsze pożytkowi nauki. W ubiegłym roku pozostawały z nim w korespondencji i korespondowały z jego zbiorów, pomiędzy innymi: Archiwum krajowe w Krakowie, Biblioteka Jagiellońska, Akademia Umiejętności, Muzeum ks. Czartoryskich, Biblioteka uniwersytecka w Wiedniu, Biblioteka uniwersytecka w Koloszarze, Biblioteka ordynacji Kraśnickich w Warszawie, Biblioteka nadworna w Monachium, Biblioteka królewska w Sztokholmie, a wydawnictwa Zakładu w zamian lub też na żądanie, otrzymały: Biblioteka uniwersytecka we Lwowie, Muzeum przemysłowe lwowskie, Uniwersytet ludowy imienia Adama Mickiewicza w Krakowie, Archiwum w Zagrzebiu, Instytut austriacki w Rzymie i Seminarjum słowiańskie w Petersburgu.

Z pracowni naukowej, korzystało w 1905 r. 7553 osób, którym wydano do studjów 2365 rękopisów i 22.065 dzieł; w czytelni przeznaczonej dla młodzieży i szerszej publiczności było w ciągu tego czasu 7722 czytelników, a Muzeum zwiedziło 3852 osób, z których 110 robiło w niem poważniejsze studia.

W roku sprawozdawczym inwentarz zbiorów bibliotecznych, muzealnych i rękopiśmiennych znacznie się powiększył, już to drogą nabytku, już to z darów osób prywatnych, wśród których z szeregów wdzięcznością notuje Zakład 29 rękopisów z daru pani Jadwigi Zaleskiej z Podola rossyjskiego, zawierających wiele cennego materiału zarówno pod względem historycznym, jak i obyczajowym.

Ogólny dochód Zakładu przedstawia się w sumie 79.487 kor. 32 h. Wydatki wynoszą 78.610 kor., pozostałość kasowa przeniesiona na rok 1906, wynosi kwotę 877 kor. 32 hal.

Sprawozdanie zamyka zajmująca rozprawa dr. Wojciecha Kętrzyńskiego o bibliotece hrabiów Baczyńskich w Rogalinie, którą zasłużony dyrektor Zakładu Ossolińskich zwiedził w roku ubiegłym, i tu podał o niej nader ciekawe szczegóły.

Wiadomo, że Edward hr. Raczyński znakomitą swą bibliotekę wraz z pałacem przekazał miastu Poznaniowi; wiadomo także, jaką niewdzięcznością za hojny ten dar odpaścił i odplaca magistrat poznański wnukowi fundatora i społeczeństwu polskiemu.

Potomkowie jego nie przedstawiali wszakże gromadzić dalej ksiąg i rękopisów, oraz obrazów, których obecny dziedzic Rogalina, hr. Edward Raczyński, wielkim jest znawcą. Część tych zbiorów mieści w sobie piękny pałac rogaliński, położony w pobliżu Bnina, w uroczym parku, słynnym z swych dębów tysiącletnich. Oprócz obrazów posiada Rogalin jeszcze księgozbiór, przeznaczony przeważnie do użytku właściciela i jego rodziny, oraz niewielki, ale bardzo cenny zbiór rękopisów.

Rękopisów tych zapisanych w inwentarzu świeżo założonym jest 268; nie zapisanych lub złożonych w tekach jest jeszcze kilkadziesiąt.

Prawdziwą ozdobą tej małej biblioteki są Tomicyana, oryginalne lub ich kopie, a mianowicie t. z. Kodeks Sapieżyński (17 foliantów) Zapoznanie się z nimi było powodem pierwszej podróży dr. Kętrzyńskiego do Rogalina w roku 1870; obszerną zaś o nich relację podał w swojej rozprawie: „O Stanisławie Górskim, kanoniku pfoekim i krakowskim, i jego dziełach“. O Tomiey-

anach zatem tutaj nie mówi, natomiast wylicza wszystkie cenniejsze rękopisy, podając ciekawsze rzeczy, które się w nich znajdują.

## OSTATNIA POCZTA.

Najj. Pan przyjął d. 10 b. m. na ogólnych audyencyach deputację Rady m. Kutnahora z burmistrzem, posłem do Sejmu Machaczkiem na czele, który przedłożył prośbę, by Monarcha w czasie podróży po Czechach nie pominął także wspomnianego miasta. Najj. Pan przyrzekł, że wedle wszelkiego prawdopodobieństwa uczyni prośbie tej zadość.

*Republ. Française*, omawiając Najw. Mowę Tronową Najj. Pana i *exposé* P. Ministra spraw zagranicznych hr. Gołchowskiego, podnosi, iż Austro-Węgry umiały bardzo zrećnie przyczynić się do utrzymania pokoju w Europie, jak i na Bałkanach, a w kwestyi wschodniej połączyć swe interesy z interesami Rosyi i porozumieć się z Włochami. Przytem utrzymywały przyjazne stosunki z Francją i Anglią bez wszelkiej ujemy dla trójprzymierza. — Na konferencyi marokańskiej w Algesiras dyplomacya austro-węgierska objęła rolę przewodnią.

Przy wczorajszym wyborze ścisłojszym posła do Rady państwa z dzielnicy Nowe miasto w Pradze wybrano Młodoczecha Fr. Nowotnego 1704 głosami przeciw kandydatowi zjednoczonych czeskich stronniw radykalnych Sokolowi, który otrzymał 1469 głosów.

Wiec Izby handlowych w Reichenbergu (Liberzec) obradował nad sprawą reformy ubezpieczenia robotników. Uchwalono wniosek oświadczający się za równością w składzie zarządów Kas chorych i przyjęto wniosek Ischika z Grazu, aby Rząd upoważnił do wydania przepisów w sprawie uregulowania kwestyi lekarskiej w Kasach chorych.

Następnie obradowano nad wnioskami nagłymi kilku Izb w sprawie uregulowania stosunku Austrii do Węgier i przyjęto rezolucję Kinka z Wiednia, podnoszącą, iż wniesienie autonomicznej taryfy cłowej w Sejmie węgierskim, jest naruszeniem umowy zawartej między dr. Koerberem a Szellem, z czego wynika konieczność nowego uregulowania stosunku do Węgier, a w związku z tem rewizji całego kompleksu spraw ugodowych. W końcu rezolucya potępia wszelkie niebezpieczne prowokacye i demonstracye, które mogą tylko zaszkodzić. Ostatni ustęp rezolucyi przyjęto znaczną większością, poprzednie jednomyślnie.

Wczoraj wieczorem rozeszła się po biurach redakcyjnych w Paryżu pogłoska, iż minister skarbu Poincaré podał się do dymisji, ponieważ nie zgadza się na deklaracyę rządową.

*Matin* donosi, że prezydent ministrów zapytany w tej mierze, zaprzeczył pogłoskę, *Agence Havasa* zaś stwierdza, że Poincaré bierze udział w radzie gabinetowej w pałacu Elizejskim i że pogłoska o jego dymisji jest nieprawdziwa.

## TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

### Rada państwa.

**Wiedeń, 13 czerwca.** Posiedzenie zaczęło się o kwadrans na 1. Po odczycaniu interpelacji i wniosków, przystąpiono do dalszej dyskusji ogólnej nad nowelą przemysłową. Po mowie p. Heilingera dyskusyę zamknięto i wybrano mowcami generalnymi pp. Knebera i Voglera.

**Wiedeń, 13 czerwca.** Dziś przed południem zebrała się komisya budżetowa Izby posłów; rozdano sprawozdanie subkomitetu w sprawie budowy portów w Tryeście.

Przewodniczący subkomitetu br. Morsey w ostrych słowach krytykował postępowanie b. Prezydenta Ministrów dr. Körbera w sprawie rozdawnictwa robót.

Zabrał głos P. Prezydent Ministrów br. Beck a występując przeciw ostrej krytyce br. Morsey stanowiąc zaprzeczył, jakoby działał się jakieś nieprawidłowości. Podniósł, że musi bronić honoru urzędników, który zaatakowano i oświadcza, że obejmuje za to całą odpowiedzialność. Odczytał następnie obszernie pismo dr. Körbera, których przedstawia dzieje rozdawnictwa robót przy budowie portu w Tryeście i nazywa zupełnie nieprawdziwymi i bezpodstawnymi wszelkie pogłoski o nieprawidłowościach i o tem, jakoby ktoś otrzymał zapłatę za pośrednictwem.

**Wiedeń, 13 czerwca.** Komisya budżetowa Delegacyi austriackiej zebrała się dziś przed południem pod przewodnictwem p. Bobrzyńskiego. Ponieważ p. Bobrzyński nie był na ostatnim posiedzeniu, przeto dziś dopiero podziękował za wybór na przewodniczącego komisyi, podnosząc, że uważa, iż zaszczyt ten odnosi się nie do jego osoby, lecz do partyi, do której należy.

**Kraków, 13 czerwca. (Tel. prywatny).** Wydział kraj. nadesłał zawiadomienie, że bardzo życzliwie poparł w Ministerstwie kolejowem petycję prezydium magistratu krakowskiego o zaprowadzenie 14-dniowych biletów turystycznych z 50 pre. opustem na linii Kraków-Zakopane.

**Kraków, 13 czerwca. (Tel. prywatny).** Przed trybunałem przysięgłych rozpoczęła się dziś rozprawa o zbrodnię fałszerstwa monet przeciw Teofilowi Brykczyńskiemu i Władysławowi Lipińskiemu. Pierwszy z nich zasądzony był za tę samą zbrodnię we Lwowie i uciekł z więzienia przed odbyciem kary; po drodze zabrał schowane pod mostem przy ul. Tkackiej fałszykiaty i do spółki z Lipińskim dalej podrabiał pieniądze, które obaj wydawali w Pradze i Krakowie.

**Wiedeń, 13 czerwca. Wiener Ztg.** ogłasza obwieszczenie Ministerstwa handlu w porozumieniu z Ministerstwami skarbu i rolnictwa w sprawie zmiany statutu przyboocznej Rady cłowej.

**Poznań, 13 czerwca. (Tel. prywatny).** Koło polskie sejmowe otrzymało na odezwę powiatową, wysłaną do Koła polskiego w Dumie, odpowiedź w serdecznych słowach zredagowaną, a podpisaną przez komisję parlamentarną Koła Polskiego w Dumie.

**Lille, 13 czerwca.** Pokładowano tu strejk generalny, ponieważ w jednej z fabryk wydano pewnego robotnika za defraudacyę. 2500 robotników zawiesiło pracę.

### Położenie w Królestwie Polskiem i w Rosyi.

**Warszawa, 13 czerwca. (Tel. prywatny).** Z powodu uznania przez władzę Towarzystwa „Sokół“, odbyło się onegdaj wieczorem zebranie w tymczasowym lokalu Towarzystwa przy licznych udziałach drnhów. Wygłoszono mowy i odśpiewano hymn „Sokoła“.

**Petersburg, 13 czerwca. Pet. Ag. tel.** oświadcza, iż pogłoski o zamiarze wydania przez rząd zakazu eksportu zboża z Rosyi za granicę są nieuzasadnione.

**Moskwa, 13 czerwca. (Tel. prywatny).** Dzienniki otrzymują wiadomości, że w guberniach nadwołżańskich rozruchy agrarne z dniem każdym wzrastają. Jednocześnie wzmaga się ruch strejkowy wśród robotników fabrycznych i zaczyna przybierać zatrważające rozmiary.

### Telegrafowany kurs wiedeński.

**Wiedeń, 13 czerwca 1906.** Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godzina 2 minut 30. Akcye austriackiego Zakładu kredytowego 670.—, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 808.—, Akcye Anglobanku 310.—, Akcye Unionbanku 550.50. Akcye Länderbanku 437.25, Akcye Bankvereinu 554.—, Akcye Bodeneredit 1045.—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 574.—, Akcye kolei państwowych 677.75, Akcye kolei Południowej 166.—, Akcye kolei Elbethal 450.—, Akcye kolei Północnej 5790.—, Akcye kolei czerniwieckiej 579.—, Akcye Alpiny 578.—, Akcye Rima Murany 573.50. Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 2735.—, Akcye Fabryki broni 596.—, Akcye Turckie tytoniowe 412.50, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 565.—, Obligacye węgierskiej indemnizacji 95.95, Renta majowa 99.65, Austriacka Renta koronowa 99.80, Węgierska Renta koronowa 95.35, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 98.80, 4 pre. Listy Banku hipotecznego 98.65, 4 i pół pre. Listy Banku hipotecznego 100.95, 5 pre. Listy Banku hipotecznego 111.60, 4 pre. Listy Banku krajowego 98.90, 4 i pół pre. Listy Banku krajowego 101.50, 5 pre. komunalne obligacye Banku krajowego —.—, 4 pre. Galicyjskie oblig. propinacyjne 99.35, 4 pre. Galicyjska pożyczka krajowa z 1893 roku 98.90, 4 pre. pożyczka m. Lwowa 97.65, Losy tureckie 156.50, Marka 117.28, Ruble 252.50, 5% Ros. pożyczka 1906 87.80.

Usposobienie słabe pod wrażeniem Berlina, potem skutkiem lokalnych zakupów silniejsze. Lombardy ciągle bardziej ożywione.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowicki.

NADESLANE.

EXTRA-VIOLETTE

Parfum naturel de la fleur fabrikant. Violet 29 Boulevard des Italiens Paris

Utrzymuje na skladzie czasopisma zagraniczne

FRANCUSKIE humorystyczne: Fin de siecle, Frou-Frou, Jean qui rit... ANGIELSKIE: Frys Magazine, Strand Magazine... WLOSKIE: Domenica del Corriere... ROSSYJSKIE: Oswobodzenie, Szut... Sokołowskiego Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń

Piszczany.

Najsilniejsze w Europie uzdrowisko siarczano-murowe dla reumatyków, w cierpieniach stawów i kości... Dr. A. TEICHMANN. Sezon od 18 maja: PISZCZANY na Węgrzech.

Przekazy

na Wiedeń, Berlin, Paryż i inne miejscowości zagranicy wydają Sokal i Lilien. Dom bankowy i kantor wymiany. Zlecenia z prowincji załatwiamy odwrotną pocztą bez doliczenia osobnej prowizji.

Kawiarnia „Wiedeńska” znakomita kawa.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 12 czerwca 1906. Hotel George'a. PP. A. Gosiewski z Przeworska, Dr. K. Frenzel z Berna... Hotel Imperial. PP. W. Boski z Werchrały... Hotel Francuski. PP. J. Winnicki ze Zwanica... Hotel Europejski. PP. T. Promiński z Medenie... Grand Hotel. P. W. Kempner z Łętowni... Hotel Wanda. P. Hr. W. Raciborowski z Rosyji.

CENNIK lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 13 czerwca 1906.

Table with columns for 'I. Akcje za sztukę', 'II. Listy zastawne za 100 kor.', 'III. Obligacje za 100 kor.', 'IV. Losy', 'V. Monety'. Includes sub-table 'Kurs giełdy wiedeńskiej' with columns for 'A. Ogólny dług państwa'.

Table with columns for 'Koronowa waluta', 'B. Dług państwa', 'C. Obligacje kolejowe', 'D. Dług państwa', 'E. Obligacje indemnizacyjne', 'F. Inne publiczne pożyczki'. Includes sub-table 'G. Listy zastawne'.

Table with columns for 'Koronowa waluta', 'G. Listy zastawne', 'H. Obligacje z prawem pierwszeństwa', 'I. Obligacje', 'J. Losy'. Includes sub-table 'K. Akcje banków'.

Table with columns for 'Koronowa waluta', 'L. Akcje Przedsiębiorstw transportowych', 'M. Akcje Przedsiębiorstw przemysłowych', 'N. Weksle', 'O. WALUTY'.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. cz. E. 219/6 (8) (4574 3-3) Na żądanie Wasyła Prociów, syna Ławra w Piasecznej, odbędzie się dnia 2 lipca 1906 o godz 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Mikołajowie, licytacja realności, objętej whl. 230 ks. gr. gm. Czernica zobowiązanych, własnych. Nieruchomość ta, wystawiona na licytację jest ocenioną na 2430 koron. Najniższa cena wynosi 1620 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne, które się obecnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8. Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone. Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszym wydarzeniach tego postę-

powania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego. C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Mikołajów, dnia 17 maja 1906. L. cz. E. 1266/5 (1) (4572 3-3) Na żądanie Kasy zaliczkowej w Nowym Sączu zastąpionej przez adw. dr. Barbackiego odbędzie się dnia 27 czerwca 1906 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Limanowej licytacja realności lwh. 82 ks. gr. gm. kat. Jadamwola obj. Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytację jest ocenioną na 3003 koron 60 hal. Najniższa cena wynosi 2009 kor., 40 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie w biurze Nr. 4. C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Limanowa dnia 25 maja 1906.

L. cz. E. 542/6 (4573 2-3) Na podstawie tus. wyroku z 2 marca 1906 lcz. C. I. 706 (3) wyodrębnie się dnia 17 lipca 1906 o godz. 9 rano Biuro Nr. 4 celem zniesienia współwłasności dobrowolna licytacja realności whl. 230 składającej się z pgr. 971/1, 972/1, 1169/2, 1346/1, 1882/2, 2006/1, 2236 i 3099/2 — whl. 231 z pgr. 675, 2466 64, 2467/32 whl. 986 z pgr. 2624 i 2625 ks. gr. gm. Uście biskupie. Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione na 600 kor. C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Mielnica, dnia 11 maja 1906. L. cz. E. 659/6 (6) (4567) Na żądanie kasy pożyczkowej gminy Sekowa, zastąpionej przez Marcina Kreta, naczelnika tej gminy, odbędzie się dnia 8 sierpnia 1906 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12, licytacja 2/3 części realności whl. 64 ks. gr. gm. kat. Sekowa objętej, stanowiących własność Eleonory Janikowej wraz z przynależnościami, składającą się ze studni. Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest ocenioną na 790 koron 29 hal., najniższa cena wynosi 527 kor. 29 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku. Warunki licytacyjne, które się zatwierdza, i odnoszące się do tejże nieruchomości

dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12. Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone. Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego. C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Gorlice, dnia 26 maja 1906. L. cz. E. 241/6 (5) (4537) Na żądanie Maryi Łotockiej ur. Siurko, odbędzie się dnia 27 lipca 1906 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacja połowy ciała hipotecznego wyk. hipot. l. 596 ks. gr. gm. kat. Bużele.

# Konkursa.

Połowa nieruchomości wystawiona na licytację jest oceniona na 905 kor.

Najniższa cena wynosi 604 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.  
Olesko, dnia 11 maja 1906.

L. cz. E. VII. 351/6 (6) (4589)

Dnia 26 lipca 1906 o godz. 8 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9 odbędzie się licytacja realności 1) whl. 401 i 2) whl. 549 gm. Jabłonica

Nieruchomości, wystawione na licytację są ocenione ad 1) na 2432 kor., ad 2) na 3366 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1) 1621 koron 32 h., ad 2) 2244 koron.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. sąd powiatowy, Oddział VII.  
Delatyn, dnia 6 czerwca 1906.

L. cz. E. 700/6 (4) (4566)

Na żądanie Maryanny Lisowiczowej i masy spadkowej s. p. Michała Lisowicza, zastąpionej przez kuratora p. dra Dziubezyńskiego, adwokata w Gorlicach, odbędzie się dnia 10 sierpnia 1906 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12, licytacja realności whl. 54 ks. gr. gm. kat. Ropa.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytację, jest oceniona na 925 koron.

Najniższa cena wynosi 617 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza po sprostowaniu, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już skutecznie podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.  
Gorlice, dnia 19 maja 1906.

L. cz. E. 68/5 (7) (4612)

Na żądanie Markusa Wolfa Singera, kupca w Turce i innych wierzycieli przystępujących odbędzie się dnia 11 lipca 1906 o godzinie 9 przed południem w sądzie ni-

żej wymienionym, w biurze oddziału Nr. V. w realności pani Maksowej licytacja 1/4 części majątności tabularnej Komarniki części wyk. hip. 1089 ks. gr. tut. sądu objętej, Bazylego Bojko Boberskiego własność stanowiącej, z domu mieszkalnego, budynków gospodarskich, ról, pastwisk i łąk się składającej, wraz z przynależnościami, składającymi się z inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 2115 kor. 86 h., przynależności zaś na 329 kor.

Najniższa cena wynosi 1629 kor. 90 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Oddziału Nr. V.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej części nieruchomości.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.  
Sambor, dnia 9 maja 1906.

L. cz. E. 135/6 (4) (4592)

Na żądanie Hendli Hackel z Rudnika odbędzie się dnia 27 lipca 1906 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19 licytacja realności lwh. 176 i połowy realności lwh. 494 ks. gr. gm. kat. Rudnik.

Nieruchomości, wystawione na licytację, są ocenione na 70 kor.

Najniższa cena wynosi 46 koron 67 halery, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Nisko, dnia 7 czerwca 1906.

L. cz. E. 806/6 (3) (4616)

Dnia 17 lipca 1906 o godz. 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14, licytacja 2/27 części realności wpk. hip. 53 ks. gr. gminy Rzesna polska objętej, Jana Peszko, Walentego Peszko i Maryi Markowskiej bezpośrednio i jako spadkobiercom s. p. Stanisława Peszko własnych, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 670 kor.

Najniższa cena wynosi 446 kor. 66 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępo-

wania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. II., Oddział IV.  
Lwów, dnia 25 maja 1906.

L. cz. E. 544/6 (6) (4562)

Dnia 28 lipca 1906 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, odbędzie się licytacja a) realności whl. 22 i b) 1/4 części realności whl. 277 gminy Wierzbisz na warunkach przedłożonych niniejszym ustalenych.

Nieruchomości, wystawione na licytację są ocenione na koron ad a) 1100, ad b) 405 koron.

Najniższa cena wynosi koron ad a) 714, ad b) 216 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.  
Belz, dnia 28 maja 1906.

L. cz. E. 804/6 (5) (4617)

Dnia 20 lipca 1906 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacja realności wyk. hip. 495 ks. gr. gm. Sokolniki objętej, wraz z przynależnościami, składającymi się z zasiewów.

Nieruchomość, wystawiona na licytację, jest oceniona na 1080 koron, przynależności zaś na 59 kor.

Najniższa cena wynosi 753 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Niniejszym zatwierdzone warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybycie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego, i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, S. II., Oddział IV.  
Lwów, dnia 25 maja 1906.

Sądowa hala anekyjna we Lwowie  
ul. Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko w dni powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, w soboty po południu od 3 do 8.

### Licytacje:

Poniedziałek 18 czerwca 1906 od 10 do 12 godz.: meble, rower, kasa, maszyna do korkowania i towary bławatne.

Wtorek 19 czerwca 1906 od 10 do 12 godz.: meble, towary korzenne, sukna i towary bławatne.

Środa 20 czerwca 1906 od 10 do 12 godz.: meble, fortepian i konfekeya męska.

Czwartek 21 czerwca 1906 od 10 do 12 godz.: meble, obrazy, dywany, kosztowności i 48 par rogów.

Piątek 22 czerwca 1906 od 10 do 12 godz.: kasa, meble, i fortepian.

Sobota 23 czerwca 1906 od 4 do 8 godziny: tanie meble i sprzęty domowe.

Sprzedzić się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacją w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 10 czerwca 1906.

L. Prez. 11.330 (4551 2-2)

### Konkurs.

Odnośnie do konkursu w Nr. 133 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonego podaje się do wiadomości, że konkurs na posadę radcy wyższego sądu krajowego przy wyższym sądzie krajowym we Lwowie z dniem 28 czerwca 1906 upływa.

Prezydium c. k. wyższego Sądu krajowego.  
Lwów, dnia 8 czerwca 1906.

L. 2440/6 (4604 1-2)

### Konkurs.

Dnia 15 lipca 1906 upływa termin do wniesienia podań na posadę dozorcę więźniów IV. klasy płacy przy c. k. Zakładzie karnym dla mężczyzn we Lwowie, wedle konkursu w „Gazecie Lwowskiej“ z dnia 10 czerwca 1906 rozpisanego.

C. k. Dyrekcja Zakładu karnego.  
Lwów, dnia 10 czerwca 1906.

L. 69.741/II. (4624 1-3)

### Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym:

- 1) w Majdanie sieniawskim z poborami 3 klasy 2 stopnia ryczałtem 399 koron rocznie na służącego i ewentualnem wynagrodzeniem 2200 koron rocznie za codzienną jazdę posłańcą do Sieniawy i z powrotem,
- 2) w Popielnikach z poborami 3 klasy 4 stopnia i ryczałtem 378 koron rocznie na służącego, i
- 3) w Miększku nowym z poborami 3 klasy 5 stopnia i ryczałtem 630 kor. rocznie na służącego.

Podania należy wnieść o 2 pierwsze posady najpóźniej do 24-go a o trzecią posadę najpóźniej do 16 czerwca b. r. do c. k. Dyrekcji poczt i telegr. we Lwowie.  
Lwów, dnia 8 czerwca 1906.

L. IX. 887/1 (15) (4615 1-3)

### Konkurs.

W obrębie politycznej administracji galic. c. k. Namiestnictwa będą prowizorycznie obsadzone trzy posady c. k. leśniczych powiatowych z siedzibą w Skolem powiat Stryj, w Turce powiat Turka i w Baligródzie powiat Lisko placu 1000 koron z prawem posunięcia do wyższego stopnia 20 pre. dodatkiem aktywalnym, ryczałtem na obchody, umundurowania i ryczałtem na utrzymanie mundurów.

Kandydaci, ubiegający się o te posady, winni przedłożyć przepisane dowody co do wieku, stanu, nienagannego zachowania się, zdolności fizycznej do służby leśnej, jakoteż wykazać się dokładną znajomością obu języków krajowych w słowie i piśmie. ewentualnie także języka niemieckiego, wreszcie świadectwem z egzaminu rządowego, przepisane go dla pomocników w służbie leśnej ochronnej i technicznej.

Posady te zastrzeżone są w myśl ustawy z 19 kwietnia 1872 Dz. p. p. Nr. 60, względnie obwieszczenia c. k. Ministerstwa obrony krajowej z 16 lipca 1879 Dz. p. p. Nr. 100, w pierwszym rzędzie dla wysłużonych c. i k. podoficerów i mają ci kandydaci, oraz kandydaci pozostający w cywilnej służbie rządowej wnieść własnoręcznie podania za pośrednictwem właściwego c. k. Starostwa, względnie magistratu we Lwowie i w Krakowie do c. k. Prezydium Namiestnictwa we Lwowie w terminie najdalej do 15 lipca 1906.

Z c. k. Namiestnictwa.  
Lwów, dnia 6 czerwca 1906.

L. IX. 867/1 (15) (4615 1-3)

### Konkurs

W obrębie politycznej administracji galic. c. k. Namiestnictwa obsadzone będą dwie posady c. k. komisarzy inspekcji leśnej II. klasy z siedzibą w Kołomyi i w Samborze z systemizowanymi poborami X. klasy rangi i przepisany ryczałtem na podróż, oraz wydatki kancelaryjne.

Kandydaci, ubiegający się o te posady, winni wykazać się kwalifikacyami, wymaganymi w §. 6, alin. 1 rozporządzenia ministeryalnego z 1 listopada 1895 Dz. u. p. Nr. 165, jakoteż nienagannym zachowaniem się, znajomością języka niemieckiego, oraz obu języków krajowych w słowie i piśmie.

Udokumentowane w powyższy sposób podania wiani petenci, zostający w służbie rządowej wnieść za pośrednictwem swej przełożonej władzy, inni zaś na ręce c. k. Starostwa, w obrębie którego stale przebywają, najdalej do 15 lipca 1906 do c. k. Prezydium Namiestnictwa we Lwowie.

Z c. k. Namiestnictwa.  
Lwów, dnia 6 czerwca 1906.

L. 1239. (4611 1-3)

**Konkurs**

Gmina miasta Mielca na podstawie uchwały Rady gminnej z dnia 5 czerwca 1906 potrzebuje od 1 lipca b. r. ukwalifikowanego budowniczego miejskiego.

Płaca roczna 500 kor. płatna z dołu w miesięcznych ratach i taksy od stron przez Radę oznaczyć się mające. Podania udokumentowane wnoszą należy do 25 czerwca 1906.

Zwierzchność gminna.

Mielec, dnia 8 czerwca 1906.

Burmistrz: Feliks Leyko.

**Wyroki prasowe.**

L. cz. Pr. 98/6 (2) (4619)

**Ogłoszenie.**

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i § 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 23 czasopisma: „Wschód“ z dnia 6 czerwca 1906 w artykule: „Lwowska gwardya Trepowa i t. d.“ w ustępie od „Wprawdzie gazety“ do „literatów żargonowych“ zawiera znamiona występku z §§ 30 i 491 u. k., tudzież art. V. ust. z 17 grudnia 1863 Nr. 8 Dz. p. p. ex 1863, a zatem usprawiedliwioną jest zarządza przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony. Lwów, dnia 11 czerwca 1906.

L. cz. Pr. 101/6 (2) (4620)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i § 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 10 czasopisma: „Herold Polski“, z dnia 9 czerwca 1906 w artykule: „Na lwowskim bagnisku“ w ustępie od „Stary Szurgot“ do „lambit“ zawiera znamiona występku z § 516 uk., a zatem usprawiedliwioną jest zarządza przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony. Lwów, dnia 11 czerwca 1906.

L. cz. Pr. 103/6 (2) (4621)

**Ogłoszenie.**

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. sąd krajowy karny jako Trybunał prasowy we Lwowie orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k. i § 37 ust. pras., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 24 czasopisma: „Monitor“ z dnia 10 czerwca 1906 w artykule: „Apologia ks. arcybiskupa Webera“ w ustępie od „Gdybyśmy się“ do końca zawiera znamiona występku z § 49 u. k. i art. V. z 17 grudnia 1863 Nr. 8 Dpp. ex 1863, a zatem usprawiedliwioną jest zarządza przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony. Lwów, dnia 11 czerwca 1906.

**Kuratele.**

L. cz. L. 15.5 (4496 3-3)

Za umysłowo niedołążnego uznano Schmerla Neugeborena w Husiatynie. Kuratorem jego ustanowiono Markusa Berla Neugeborena w Husiatynie. Sąd Husiatyn.

L. cz. L. 3/6 (1) (4506 3-3)

Za głupkowatą uznano Katarzynę Chlebiak w Lipawy. Kuratorem jej ustanowiono Józefa Kutlinę w Lipawy. C. k. Sąd powiatowy, Oddział I Zator, dnia 28 marca 1906.

L. cz. P. III 8/6 (9) (4594 1-3)

Olena Czemerys z Mużyłowa uznana została za umysłowo chorą, a kuratorem jej Jacko Czemerys z Mużyłowa. C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Podhajce, dnia 15 marca 1906.

L. cz. P. VIII 83/6 (4570 1-3)

Za umysłowo chorą uznano Annę Muzyka gospodynię w Chocieniu.

Kuratorem jej ustanowiono Huata Zeleńko gospodarza w Chocieniu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII. Kałusz, dnia 30 marca 1006.

L. cz. P. VIII 129/6 (4568 1-3)

Za umysłowo chorych uznano Ilka, Tacyannę i Julię Pawliszynów w Chocieniu. Kuratorem ich ustanowiono Hrynia Pawliszyna rolnika w Zagórze. C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII. Kałusz, dnia 14 maja 1906.

L. cz. P. VIII 107/6 (4527 1-3)

Za umysłowo chorego uznano Emila Widomiaka gospodarza w Kałuszu. Kuratorem jego ustanowiono Zacharego Widomiaka gospodarza w Kałuszu. C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII. Kałusz, dnia 29 kwietnia 1906.

L. cz. P. VIII 82/6 (4526 1-3)

Za umysłowo chorą uznano Anielę Swaryczewską w Bani. Kuratorem jej ustanowiono Karola Jagielnickiego w Bani. C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII. Kałusz, dnia 30 marca 1906.

L. cz. P. IV 80/6 (1) (4519)

Jacko Sukacz ze Skniłowa uznany głupowatym, kuratorem jego ustanowiono Jurka Sukacza ze Skniłowa. C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Złoczów, dnia 30 kwietnia 1906.

L. cz. P. 106/6 (6) (4521)

Za marnotrawnego uznano Władysława Ignacyka w Gawłowie. Kuratorem jego ustanowiono Jana Grandysa w Gawłowie. C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Bochnia, dnia 30 kwietnia 1906.

L. cz. L. VI 7/6 (4) (4533)

Za marnotrawcę uznano Michała Ragan syna Matusza w Wołosowie. Kuratorem jego ustanowiono Ignacego Kuśmider w Wołosowie. C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI. Nadwórna, dnia 10 maja 1906.

L. cz. L. V 2/6 (6) (4561)

Maryę Olejnik z Polwarków uznano za marnotrawną. Kuratorem ustanowiono Grzegorza Matuszewskiego z Polwarków. C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Złoczów, dnia 28 marca 1906.

L. cz. P. III 36/6 (4563)

Ołekska Hałunka z Nowostawiec marnotrawca. Kurator Franciszek Olejarsz z Drwino-gradu. C. k. Sąd powiatowy. Buczacz, dnia 6 czerwca 1906.

L. cz. P. 84/6 (5) (4565)

Edykt o zawieszeniu kurateli. C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku zawieszają nad Stefanem Sochyńką w Płonnej przebywającym obecnie w Ameryce kuratela z powodu marnotrawstwa. Tymko Krempa z Płonnej kuratorem. C. k. Sąd powiatowy, Oddział III Bukowsko, dnia 19 maja 1906.

L. cz. A. 7/6 (11) (4571)

Za umysłowo niedołążne uznano Rozalię, Karolinę, Annę i Julianę Pilich w Stanisławiu dolnym. Kuratorem ich ustanowiono Antoniego Sarapatę w Stanisławiu dolnym. C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Kałwarya, dnia 19 maja 1906.

L. cz. L. 9/5 (8) (4591)

Petro Kostaniuk z Kudryniec uznany z powodu marnotrawstwa niewłasnowolnym kuratorem ustanowiony Nykoła Prokopeczuk z Kudryniec. C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Mielnica, dnia 2 kwietnia 1906.

L. cz. P. VI 258/5 (6) (4613)

Za marnotrawnego uznano Stefana Rudia w Popietach. Kuratorem jego ustanowiono Ołeksę Kościowa w Popietach. C. k. Sąd powiatowy, Oddział XI. Drohobycz, dnia 31 stycznia 1906.

L. cz. L. V 20/6 (6) (46'8)

Leibę Nutę Grünbauma uznano umysłowo chorym w Kleparowie. Kuratorem jego ustanowiono p. Józefa Hausmana kupca i właściciela realności we Lwowie ul. Kopernika 1. 32.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V. Sekeya II. Lwów, dnia 31 maja 1906.

**Rozmaite obwieszczenia.**

L. cz. Prez. 135/6 (19/6) (4522 3-3)

**Ogłoszenie.**

Do dochodzeń celem uzupełnienia księgi gruntowej dla gminy Janów przez dodatkowy wpis księgą tą nieobjętej pgr. 92, wyznacza się termin na dzień 27 czerwca 1906 o godzinie 9 rano w biurze Nr. 5 tutejszego sądu, na którym wszystkie osoby, o ile zależy im na zbadaniu stosunków posiadania, stanąć i wnioski celem wyjaśnienia, tudzież strzeżenia swych praw przedstawić mogą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Budzanów, dnia 31 maja 1906

L. cz. 13.535/906 (4608 2-3)

**Zawezwanie.**

Ponieważ właściciel przytrzymanej dnia 27 listopada 1905 w Magazynie c. k. kolei państwowej w Krasnem przesyłki, nadanej przez Izraela Silberga w Podgórzu do Mechla Grubera i E. M. Kranz w Chotołowie zawierającej 35 klg. saharyny i 49 klg. farby do bielizny nie jest znanym wzywa się przeto każdego, któryby mógł rościć prawo do wymienionej przesyłki ażeby w przeciągu 90 dni, począwszy od dnia obwieszczenia niniejszego zawezwania, stawił się w kancelaryi urzędowej c. k. Dyrekcji okręgu skarbowego w Brodach w przeciwnym bowiem razie gdyby tego zaniedbał, postąpi się z przytrzymanymi rzeczami podług prawa.

C. k. Dyrekcja okręgu skarbowego. Brody dnia 31 maja 1906.

L. cz. C. I 202/6 (1) (4599 2-3)

Przeciw Chaimowi Seligowi Swifcowi, niewiadomemu z pobytu, wniosła Brana Telperb rg skargę o własność realności whl. 175 Krzywe.

Rozprawa wyznaczona na 2 lipca 1906 rano 8 w podpisanym Sądzie.

Kuratorem pozwanego ustanowiono Bartłomieja Olenkiewicza ze Skalać, który ma praw pozwanego bronić na jego koszt i niebezpieczeństwo.

C. k. Sąd powiatowy. Skalać, dnia 26 maja 1906.

L. cz. C. I 203/6 (1) (4598 2-3)

Przeciw Ozyaszowi Rosenfeld, niewiadomemu z miejsca pobytu, wniósł do Sądu w Skalać Antoni Wigurski pozew o 224 kor. 10 hal.

Rozprawa wyznaczona na 9 lipca 1906.

Kuratorem dla pozwanego ustanawia się Bartłomieja Olenkiewicza ze Skalać, który ma w tej sprawie pozwanego bronić na tegoż koszt i niebezpieczeństwo dopóki on sam się nie zgłosi lub pełnomocnika zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy. Skalać, dnia 29 maja 1906.

L. cz. Cw. 929/6 (4) (4586)

Przeciw nieobecnemu Berlowi Faustowi kupcowi przedtem w Pilźnie wniósł Abraham Thorn przez adwokata dr. Finka w Tarnowie skargę o 1500 koron.

Na podstawie tej skargi wydano wekslowynakaz zapłaty z dnia 28 maja 1906 Cw. 929/6 (1).

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem adwokat dr. Apfelbaum Tarnowie, będzie go zastępował, dopóki się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II. Tarnów, dnia 2 czerwca 1906.

L. cz. C. 164/6 (1) (4651)

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Janowi Dziura przedtem w Kątach zamieszkałemu wniósł Michał Dereń z Mytarza pozew o 520 koron.

Ustna rozprawa odbędzie się dnia 20 czerwca 1906 godzina 8 rano biuro Nr. 8.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem Jana Sochackiego w Kątach będzie pozwanego zastępował dopóki się on w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Żmigród, dnia 7 czerwca 1906.

L. cz. C. I 157/6 (2) (4614)

Przeciw Tadeuszowi i Julianie Rakiewiczom, których miejsce pobytu jest nieznanne,

wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sanoku przez Sarę Lieber pozew o uznanie własności pb. 218/2 w whl. 132 gm. Sanok.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 18 czerwca 1906 godz. 11 przed połud. biuro 36.

Celem strzeżenia praw Tadeusza i Juliany Rakiewiczów, ustanawia się pana Bośniackiego adwokata w Sanoku kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanym w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Sanok, dnia 29 maja 1906.

L. 27.328,06 (III) (4214 3-3)

**Ogłoszenie.**

Magistrat stoł. król. m. Krakowa podaje do publicznej wiadomości, że z powodu zwiniecia zakładu zastawniczego pod firmą „W. Angelus i Sp.“ w Krakowie pod l. 1 przy ul. Brackiej wydana będzie w depozytów Kasy miejskiej w Krakowie kaucya w kwocie 8000 koron, złożona na książeczkę Kasy Oszczędności m. Krakowa Nr. 181.104 przez właściciela rzeczonego Zakładu zastawniczego.

W myśl § 3 ustawy z 23 marca 1885 Nr. 48 Dz. u. p. kaucya powyższa służy jako zastaw za wszelkie pretensje o odszkodowania, jakieby powstały przeciw właścicielowi Zakładu z powodu prowadzenia przemysłu zastawniczego.

Za inne pretensje kaucya może być w zastaw wzięta lub egzekwowana tylko bez ujmę dla prawa pierwszeństwa wspomnianych pretensyi o odszkodowanie.

Zwrot powyższej kaucyi nastąpi po upływie roku, licząc od daty tego ogłoszenia, jeżeli przed upływem tego terminu nie będą zgłoszone wyżej skreślone pretensje o odszkodowanie lub jeżeli osoby trzecie nie nabydą innych praw do kaucyi.

Wzywa się przeto wszystkie osoby, któreby miały jakiegokolwiek pretensje o odszkodowanie do wspomnianego Zakładu zastawniczego, ażeby; w zakreślonym jednorocznym terminie, t. j. do dnia 20 maja 1907 roku pretensje te zgłosiły pisemnie do tut. Magistratu.

Kraków, dnia 20 maja 1906.

**Amortyzacje.**

L. cz. T. 36/6 (1) (4582 1-3)

Wdrożenie postępowanie amortyzacyjnego.

Na wniosek Dyrekcji Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie i Zdzisława Obertyńskiego wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę Zdzisława Obertyńskiego zagubionej policy ubezpieczenia na życie, wystawionej przez Dyrekcję Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie z dnia 11 marca 1899 r. Nr. 46.685 Tab. II. na imię Zdzisława Obertyńskiego, a opiewającej na kwotę 20.000 koron, płatnej w razie śmierci zabezpieczonego do rąk okaziela policy.

Posiadacza powyższej policy wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swoimi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI. Kraków, dnia 28 maja 1906.

G. Z. Ne. I. 488/6 (2) (4576 1-3)

**Amortisierung.**

Auf Ansuchen des Chaim Jakob Schön in Lonna Galizien wird das Verfahren zur Amortisierung des dem Gesuchsteller angeblieh in Verlustgeratenen Depotscheines de datto Wien 4 April 1900 des Gisela Vereines zur Ausstattung heiratsfähiger Mädchen in Wien ausgestellt zum Beweise über die dieser Gesellschaft gegen ein Darlehen von 100 Kronen hinterlegte Polizze Nr. 150.395 eingeleitet.

Die Inhaber dieses Depotscheines wird aufgefordert binnen 1 Jahre geltend zu machen — widrigens dieser Depotschein nach Verlauf dieser Frist für unwirksam erklärt würde.

K. k. Bezirksgericht, Abt. I. Wisniesz, am 1 Juni 1906.

**Spadki.**

L. cz. A. 70/6 (5) (4597 1-3)

**Edykt**

z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym.

C. k. sąd powiatowy w Skalać ogłasza, że dnia 3 stycznia 1906 w Horodnicy zmarła Parańka z Szewczuków Hewczuk bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej wol

Ponieważ sądowi miejsce pobytu Pawła Szewczuka syna Łukasza i Stefana Szewczuka syna Pawła nie jest znanym, przeto wzywa się ich, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosili się w tutejszym sądzie i wnieśli oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Hnatem Cetnarem z Horodnicy ustanowionym dla nieobecnych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Skałat, dnia 15 marca 1906.

L. cz. A. 3515 (4) (4577 1-3)

E d y k t

z wezwaniem nieznanym sądowi dziedziców. C. k. sąd powiatowy w Żurawnie zawiadania, że w dniu 20 lipca 1891 w Żurawnie zmarł Isak Bliz bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ także sądowi nie wiadomo, czy i którym osobom przysłuży prawo dziedziczenia spadku, przeto wzywa się niniejszym tych wszystkich, którzy do tegoż spadku z jakiegokolwiek bądź tytułu roszczenia podnieść zamierzają, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego swe prawa dziedziczenia w tutejszym sądzie zgłosili i wykazując takowe wnieśli oświadczenie co do spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego p. Hermana Wiesenberga c. k. notaryusza w Żurawnie kuratorem ustanowiono, będzie przeprowadzony z tymi i tym przyznany, którzy się do niego zgłoszą i swe prawa dziedziczenia wykażą, część zaś spadku nie przyjęta, lub w razie gdyby do spadku nikt się nie zgłosił, cały spadek przypadnie Państwu, jako bezdziedziczny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.  
Żurawno, dnia 16 lutego 1906.

## Firmy.

L. cz. Firm. 141/6 Stow. I. p. 130 (4587)  
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm Stowarzyszeń.

Wpisano w rejestr Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba Stowarzyszenia: Rabka.

Brzmienie firmy: „Spółka Oszczędności i pożyczek w Rabce Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“.

Ogłoszenia: W razie potrzeby umieszczać będzie Spółka swe publiczne ogłoszenia w czasopiśmie dla spółek rolniczych (zmiana § 63 statutu Spółki).

Data wpisu: 2 czerwca 1906.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,

Oddział II.  
Wadowice, dnia 2 czerwca 1906.

L. cz. Firm. 386 pojed. III 146 (4554)

Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm pojedynczych i spółkowych.

Do rejestru firm pojedynczych wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Podgórze.

Brzmienie firmy: „S. Kragen handel suchych owoców w Podgórzu“.

Prokurę udzielono: Salomonowi Kragenowi.

Dzień wpisu: 28 maja 1906.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,

Oddział III.  
Kraków, dnia 28 maja 1906.

L. cz. Firm. 294 Pojed. III 198 (4583)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedynczych wykreślono:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „Wł. Zaleski“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Zakład uniformowy w Krakowie.

Dzień wpisu: dnia 3 maja 1906.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,

Oddział III.  
Kraków, dnia 2 maja 1906.

L. cz. Firm. 358 XVII 23/90 (4584)

Obwieszczenie.

Z rejestru firm pojedynczych wykreślono:

1) Firmę „M. Lieber“ handel jubilerski w Krakowie.

2) „Kazimierz Baum“ handel papieru w Krakowie.

3) Israel Laufer“ handel towarów lokcyjnych w Chranawie, z powodu śmierci właścicieli firm.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,

Oddział III.  
Kraków, dnia 19 maja 1906.

L. cz. Firm. 10/00 st. II 21 (4604)

Wykreślenie firmy.

Wykreślono w rejestrze:

Siedziba firmy: Ustrzyki dolne.

Brzmienie firmy: Towarzystwo oszczędności i kredytowe w Ustrzykach dol. stowarzyszenie zarejestrowane z potrójną poręką ograniczoną, a po niemiecku „Spar und Creditverein in Ustrzyki dol. registr. Genossenschaft mit dreifach beschränkter Haftung“, z powodu rozwiązania się towarzystwa.

Data wpisu: 10 kwietnia 1906.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,

Oddział IV.

Sauok, dnia 31 marca 1906.

## Doniesienia prywatne.

### Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Piotra i Pawła l. 5, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracji naszego pisma.

## Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 13. maja 1906 r. (Czas środkowo-europejski).

Pociąg		Do Lwowa		Pociąg		Ze Lwowa	
posp.	osob.	Na dworzec główny		posp.	osob.	Z dworca głównego	
przech. o g.	o g.			o g.	o g.		
12-20	—	z Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstancyjnopola), Żydaczowa, Worochty od 1/6 do 30/9 wł.) Delatyna (od 1/10 do 30/4 wł.), Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Dornu-Watry i Suczawy.		12-45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jaska, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).	
2-31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Orłowa, Zakopanego, N. Sącza, (p. Tarnów), Jaska, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów).		2-51	—	do Iekan, (Jass, Bukaresztu, Konstancyjnopola), Kórosmezó (od 1/5 do 30/9 wł.), Kałusza, Seretu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Suczawy, Dornu Watry.	
—	5-50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimea, Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, (p. Tarnów), Zakopanego, Jaska, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	4-05	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Pesztu, Sanoka, Mózó Laborcza, Rymanowa, Iwoniceza, Chabówki, Mielec, (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcimea.	
—	6-10	z Iekan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna (p. Kołomyje od 1/6 do 30/9 wł. niedziele i rz. k. święta), Kórosmezó (od 1/5 do 30/9 wł.), Seretu, Berhomethu, Czudina, Brodiny, Putny, Dornu Watry, Suczawy.		—	6-15	do Iekan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kórosmezó, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Dornu Watry (od 1/5 do 30/9 wł.), Suczawy.	
—	7-20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.		—	6-20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa.	
—	7-29	z Ławocznego, (Pesztu), Borysławia, Kałusza.		—	6-55	do Jaworowa.	
—	7-50	z Rawy ruskiej, Sokala.		—	7-30	do Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.	
—	8-05	z Stanisławowa, Żydaczowa.		8-25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.)	
—	8-15	z Sambora, M. Laborcza, Sanoka, Chyrowa		—	8-35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza (p. Przemyśl), Dynowa, Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9 wł.), Wieliczki, Oświęcimea, Zakopanego, (p. Podgórze Pl. od 25/6 do 15/9 wł.)	
—	8-18	z Jaworowa.		—	8-55	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Jaska, N. Sącza, Orłowa (od 1/7 do 15/9 wł.)	
—	8-45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimea, Zakopanego (przez Podgórze Płaszów), Wieliczki, Orłowa, (p. Tarnów), M. Laborcza (Pesztu) i Chyrowa, (p. Przemyśl).		—	9-20	do Iekan Worochty (od 1/6 do 30/9 wł. w niedziele i święta rz. k.), Kałusza, Delatyna (p. Kołomyje), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.	
—	10-05	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Kórosmezó.		—	10-55	do Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa.	
—	10-35	z Rzeszowa, Jarosława, Lubaczowa.		—	10-45	do Bełcza, Sokala, Lubaczowa.	
—	11-50	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Borysławia, Kochawiny.		2-21	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania Pustego, Grzymałowa.	
—	11-45	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor.		2-40	—	do Iekan, (Botuszan, Jass, Bukaresztu), Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kórosmezó, Kocmania, Dornu Watry, Suczawy, Nowosielicy.	
1-30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jaska, Tarnobrzegu, Dynowa, Rymanowa, Iwoniceza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		2-45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl), Jaska, Chabówki, Zakopanego, (p. Rzeszów), Wieliczki, N. Sącza, Dworów.	
1-40	—	z Iekan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy (p. Zuczę), Serethu, Radowiec, Berhomethu (w poniedziałek), Suczawy.		—	2-30	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.	
—	1-50	z Sambora, Zakopanego, N. Sącza, Jaska, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.		—	3-30	do Kołomyi, Żydaczowa.	
—	2-20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.		—	4-05	do Rzeszowa, Lubaczowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).	
—	3-55	z Tuchli (od 15/6 do 30/9), Skolego, Drohobycza, Borysławia		—	4-15	do Sambora, Chyrowa, Sanoka.	
—	4-37	z Jaworowa.		—	6-00	do Jaworowa	
—	4-50	z Bełcza, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.		—	6-15	do Podwołoczysk.	
—	5-25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimea, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Orłowa (p. Tarnów), Mielec (p. Dębicę), Dynowa, Chyrowa (p. Przemyśl)		—	6-25	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.	
—	5-50	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.		—	6-35	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Chyrowa, Mózó Laborcz (Pesztu), Sanoka (p. Przemyśl), N. Sącza, Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcimea.	
—	5-45	z Iekan, Żydaczowa, Kałusza, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny.		—	7-25	do Rawy ruskiej, Sokala.	
8-40	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.), Orłowa (od 1/7 do 15/9 wł.), N. Sącza (p. Tarnów), Jaska, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	9-10	do Stanisławowa, Czortkowa, Husiatyna	
—	9-65	z Iekan, (Bukaresztu), Potutor, Czortkowa, Kórosmezó, Nowosielicy, Dornu Watry, Suczawy.		—	9-50	do Podwołoczysk, Potutor, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.	
—	9-20	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jaska, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.		—	10-05	do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 wł.).	
—	9-30	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Oświęcimea, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jaska, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	10-40	do Iekan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna (od 1/6 do 30/9 co niedziele i święta rz. kat.), Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Putny, Dornu Watry, Suczawy.	
—	10-30	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna.		—	10-51	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Jaska, N. Sącza, Orłowa, Zakopanego.	
—	10-50	z Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.		—	11-00	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Jaska, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.	
—	10-50	z Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.		—	11-30	do Stryja, Drohobycza, Borysławia.	

## Pociagi lokalne.

Z Brzuchowie (od 6 maja do 23 września wł.) 7-07, przed południem, 3-25, 5-30 po połud. i 8-20 wieczór, (od 6 maja do 23 września wł. w niedziele i rz. kat. święta), 10-00 przed połud., 1-46 po południu, (od 1. czerw. a do 31 sierpnia wł. codziennie) 9-35 wieczór.  
Z Janowa (od 1/5 do 30/9 wł. codziennie), 1-15 po południu, (od 13/5 do 9/9 wł. codziennie) 9-25 wieczór, (od 13/5 do 9/9 wł. w niedziele i rz. kat. święta) 10-10 wieczór.  
Ze Szczerca od 27/5 do 16/9 wł. w niedziele i rz. k. święta o 9-40 wieczór.  
Z Lubienia od 13/5 do 16/9 wł. w niedziele i rz. k. święta o 11-50 wieczór.

Do Brzuchowie (od 6 maja do 23 września wł.) 6-05 rano, 2-28, 3-40 i 6-25 po południu, (od 6/5 do 23/9 wł. w niedziele i rz. k. święta) 9-00 przed połud. i 12-40 po połud. (od 1/6 do 31/8 wł. codziennie) 8-34 wieczór.  
Do Rawy ruskiej 11-35 w nocy (każdej niedziele).  
Do Janowa (od 1/5 do 30/9 wł. codziennie), 9-15 przed połud., (od 13/5 do 9/9 wł. w niedziele i rz. k. święta) 1-35 po połud., (od 13/5 do 9/9 codziennie) 3-14 po południu.  
Do Szczerca 10-45 przed poł. (od 27/5 do 16/9 wł. w niedziele i rz. k. święta).  
Do Lubienia 2-01 po połud. (od 13/5 do 16/9 wł. w niedziele i rz. k. święta).

### Na dworzec „Podzamcze“

— 7-00 Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów  
— 11-25 Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor  
2-05 — Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa  
— 5-25 Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa,  
— 10-12 Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna.

### Z dworca „Podzamcze“

— 6-35 Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa  
— 11-15 Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa,  
2-36 — Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa  
— 6-37 Podwołoczysk,  
— 10-08 Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

Uwaga: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Zwykłe bilety do jazdy i wszelkiego innego rodzaju bilety, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można, przez cały dzień w biurze miejskim c. k. kolei państwowych, pasaż Hausmana l. 9.

**Drobne ogłoszenia**

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym  
petitem 4 halerzy.

**6 pokoi**, 2 przedpokoje, kuchnia, weranda etc.  
do wynajęcia. Kastelówka, willa „Jaga“ Na-  
bielaka 15

**Spółka tapicerów** lwowskich w likwidacji  
ul. Jagiellońska 3 z powodu zwinienia handlu  
sprzedaje po możliwie najniższych cenach: Firanki,  
story koronkowe i tiulowe, karnisze mosiężne i zwy-  
kłe, kapy na łóżka, serwety i ceraty na stoły, o-  
gromny wybór w portyerażach.

**Pożyczki**

załatwia za kondyktem i bez kondyktu dla P. T.  
urzędników, oficerów w ogólnosci, profesorów, wie-  
lebnego duchowieństwa, nauczycieli, notaryuszy, le-  
karzy, adwokatów i aptekarzy

Reprezentacja „Beamten-Vereinu“  
we Lwowie, ul. Kopernika 1. 28.

**Ostatnie nowości**

Nadszedł  
świeży transport  
najnowszych  
lornetek



w dużym wyborze i najnowszych  
wzorach. Ceny najniższe (z per-  
łowej masy od 8 zł.)

**Kopernicki i Syn**

optycy i mechanicy  
Lwów, pl. Halicki 1. 1.

Kąpiele zawierające kwas węglowy, wzmacniające ką-  
piele szlamowe, skuteczne kuracje wodą zimną, jak  
i kuracje mleczne.

**DORNA** w bukowińskich Karpatach  
stacja kolejowa.  
Przy zlewisku rzek Dorny i Złotej Bystrzycy.

14 godzin jazdy od Bukaresztu a 11 od Lwowa.

Monumentalne budynki kąpielowe, wodociągi z gór-  
skich źródeł, kanalizacja, elektryczne oświetlenie,  
miejsca do zabaw, tor do jazdy na kole, dwa razy  
dziennie koncert muzyki bystrzyckiego pułku, wy-  
cieczki w rumuńskie, siedmiogrodzkie i węgierskie  
okolicie na wozach, koniach i tratwach. Nadzw-  
yczajne są skutki tych kąpieł przy nerwowych, ko-  
biecych i sercowych słabościach, niedokrewności,  
chorobach naczyń krwionośnych i eksudatach. —  
Prospekty gratis. — Lekarskich objaśnień udziela  
ręce cesarski lekarz c. k. kąpiel i źródeł

Dr. ARTHUR LOEBEL.

**Przeprowadzenia**

pat. wozy 6 i 8 metr.

**Gwarancja za całość.**

52 własnych wozów meblowych patentow.

**CARO i JELLINEK**

Wiedeń, Schottenring 27.  
Budapeszt, Arany Janos utca 34.

Lwów, Jagiellońska 22.

Telefon 408.

**Zakopane.**

Pensjonat w willi „Karpackiej“  
otwarty rok cały o czym znajomych  
i życzliwych uprzejmie zawiadamiam.

Właścicielka: Anna Krzykowska.

**Kawy**

najlepsze gatunki o smaku czystym i aroma-  
tycznym po kor. 1-80, 1-92, 2-—, 2-08 i 2-16  
za pół kłgr. poleca

handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

**Kredyt osobisty**

dla urzędników, oficerów, nauczycieli i t. d. Samo-  
istne konsoreja oszczędnościowo-pożyczkowe Sto-  
warzyszenia urzędników udzielają pod jak najdo-  
godniejszymi warunkami także na długotrwałe spłaty  
pożyczek osobistych.

Adresy konsorej podaje bezpłatnie Zentralleitung  
des Beamten-Vereines, Wien I., Wipplingerstrasse 25.

**Na następujące pisma francuskie**

przyjmuje prenumeratę:

Le Printemps,  
L' Amour,  
Revue de la Jeune Fille et de la  
Femme,  
Revue de la Mode,  
La Toilette des Enfants,  
La Vie au grand Air,  
La Vie Heureuse,  
Le Coquet,  
Le Costume d' Enfant,  
Les Dessous Elegants,  
Femina,  
France Mode,  
Le Frou-Frou,  
Le Globe Trotter,  
La haute Mode de Paris,  
L' Illustration,  
Journal Universel,  
Le Journal de la Jeunesse,  
Le Journal Amusant,  
Le Journal des Modistes Special,  
Journal des Voyages,  
La Mode Illustrée,  
La Mode Pratique,  
La Modiste Française,  
La Modiste Parisienne,  
La Modiste Universelle,  
Le Moniteur de la Mode,  
Musica,  
La Nouvelle Mode,

Biurowo dzienników i ogłoszeń  
**SOKOŁOWSKIEGO**

we Lwowie, Pasaż Hausmana 1. 9.

Kosztyorys gratis.

**Kudowa miejsce kąpielowe**

400 m ponad  
poziomem  
morza

Sezon: od 1 maja do października

Źródła żelazisto-arsenowe: przeciw chorobom serca, krwi, nerwow i kobiecym.  
Źródła litowe: przeze w reumatyzmowi, cierpieniom nerw i pęcherza.

Naturalne kąpiele kwasorodowe i błotniste.

Nowo wybudowany zakład dla ogólnej wodnej, elektrycznej  
i świetlnej terapii. — Instytut medyczny-mechaniczny.  
Koncerty, reaniony, teatr. — Wysyłka wód trwa cały rok.

Prospekty gratis wysyła Dyrekcya Zakładu.

**Na wszystkie**

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe,  
wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORY-  
STYCZNE, ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE, MODY, ZJURNALE,  
przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na  
prowincję po cenach redakcyjnych

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

**Miastowe Biuro c. k. austr. Kolei Państwowych we Lwowie**

Pasaż Hausmana 9.

**Wydaje:**

**BILETY ZESTAWIALNE** (Fahrcheinhefty) kombino-  
wane-okrężne (Rundreise) i powrotne do wszystkich i ze wszyst-  
kich znacniejszych miejscowości Europy z ważnością 45—60  
i 90 dni i opustem od 12—35 procent od cen normalnych.

**BILETY KARTONOWE** zwykłe do wszystkich stacyj  
w kraju i zagranicą.

Na obecny sezon poleca się zeszyty jazdy powrotne z odpo-  
wiednim opustem do wszystkich miejscowości południowych jak:  
Biaritz, Fiume (Abiszy), Wenecji (Lido), Triestu, Capri, Ne-  
apolu, Nizzei, Florencyi, Rzymu etc.

Do Karlsbadu, Wrocławia, Drezdna, Lipska, Berlina, Bremy, Ham-  
burga, Paryża z ważnością 45—60 i 90 dni.

Do Wiednia z ważnością 45 dni.

Sprzedaż wszelkich rozkładów jazdy i przewodników.

Zamówione bilety na prowincję wysyła się za zaliczką pocztową  
lub też za pośrednictwem odnośnej stacyi kolejowej.

Przy zamówieniu biletu zestawialnego należy nadesłać 4 koron  
zadatku i podać dzień od którego bilet ma być ważnym.

**Ogłoszenie.**

Rada nadzorcza Towarzystwa handlowego i przemysłowego w  
Podhajeach, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, za-  
prasza szanownych członków na

**XIII. Zwyczajne Walne Zgromadzenie,**

które się odbędzie w sobotę dnia 16 czerwca 1906 o godzinie 10  
wieczorem w biurze Towarzystwa Nr. 128 w Podhajeach z następu-  
jącym porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie dyrekcji i Rady nadzorczej z czynności za rok 1905.
2. Udzielenie dyrekcji i Rady nadzorczej absolutorium.
3. Uchwała co do rozdziału zysku za rok 1905.
4. Odczytanie sprawozdania rewizora z odbytej dnia 4 i 5 września 1904  
rewizyj, przepisanej ustawą z dnia 10 czerwca 1903 Nr. 133 dz. up. wraz  
z uwagami Wydziału Powszechnego Związku we Lwowie.
5. Uchwały dotyczące sprawozdania, tudzież przyjęcia takowego wraz z  
uwagami Związku do wiadomości.
6. Zmiana statutu, a w szczególności zmiana §. §. 2, 14, 36, 37, 46, 54,  
59, 61, 63, 64, 65, 72, 79, 81 i 89 statutu.
7. Wybór 4 członków Rady nadzorczej w myśl §. 24 statutu.
8. Wnioski członków.

Zauważa się, że w razie braku kompletu, wymaganego §. 46 statutu, od-  
będzie się ponowne Walne Zgromadzenie dnia 24 czerwca 1906 o godzinie 4  
po południu w biurze Towarzystwa z tym samym porządkiem dziennym,  
które bez względu na ilość zebranych większością 2/3 głosów obecnych, pra-  
womocnie uchwalać będzie.

Rada nadzorcza Towarzystwa handlowego i przemysłowego w Podhajeach,  
Stow. zarejestr. z ogran. poręką.

Chaim Glaser, sekretarz.

Hersch Kreisler, prezes.

**PRZYJACIEL DZIECI**

PISMO TYGODNIOWE ILLUSTROWANE,  
NAUCE I ROZRYWCE MŁODZIEZY PO-  
ŚWIĘCONE

PREMIUM na rok 1906

Bezpłatnie 12 tomów powieści

czyli książka co miesiąc.

Wszystkie tomy wychodzą w ozdobnej oprawie.

PRZYJACIEL DZIECI

w części literackiej zawiera: opowiadania historyczne i z po-  
dróży, powieści, wiersze, komedyjki, pogadanki naukowe, zada-  
nia różne, rebusy i t. p. Wszystko to w formie odpowiedniej  
dla umysłów młodocianych

Redaktor JAN SKIWSKI.

PRENUMERATA WYNOŚI:

kwartalnie 4 kor. 80 hal., rocznie 19 kor. 20 hal.

wraz z przesyłką pocztową.

Ekspedycya: Biuro dzienników Sokołowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana 9.